

Swój zbrodniczy plan Józef P. zrealizował w najodpowiedniejszym dla siebie czasie – 1 listopada...

ISSN 1506-7157

46>
NR 46 (1801)
13 LISTOPADA 2002
cena 1,90 zł
www.zycie.pl

Zwycięzcom zadaliśmy tylko jedno pytanie: Jaka będzie ich pierwsza decyzja?

Przemyśl **2056**
GŁOSÓW



Józef Mazurkiewicz
PSL

– Uświadomię załodze, że wynik jest kredytem zaufania dla mnie i ludzi tu zatrudnionych i że nie można wyborców zawieść. Musi być realizowany program kampanii.

Jarosław **5781**
GŁOSÓW



Janusz Dąbrowski
Forum Prawicy

– Rozpisanie konkursów na wiceburmistrzów, sekretarza i skarbnika.

Przeworsk **2769**
GŁOSÓW



Janusz Magoń
LPR

– Przede wszystkim będziemy kontynuować przebudowę skrzyżowania E-4 z ulicą Szpitalną. Przygotuję też projekt budżetu, w którym uwzględnię mój program, ale i elementy z programów kontrkandydatów. Na pewno nie planujemy wzrostu podatków.

Lubaczów **2378**
GŁOSÓW



Janusz W. Zubrzycki
Nasz Lubaczów

– Chcę na początku urzędowania dokonać bilansu otwarcia i zmienić sposób funkcjonowania straży miejskiej zgodnie z programem wyborczym: „Przekształcenie Straży Miejskiej w siłę parapolicyjną, zmiana systemu i godzin pracy zgodnie z potrzebami”.

Radymno **1103**
GŁOSÓW



Marek Lechowicz
KWW Marka Lechowicza

– Myślę o zastępcy. Chciałbym współpracować z obecnym burmistrzem, ponieważ uzyskał on prawie taki sam wynik jak ja i jest dobrze postrzegany w naszym środowisku.

Żurawica **3067**
GŁOSÓW



Piotr Tomański
Samorządna Gmina

– Swoje urzędowanie zacznę od spotkań z mieszkańcami wszystkich miejscowości. Znam ich problemy, ale chciałbym wspólnie ustalić priorytety. A także podziękować za poparcie i zaufanie.

Bircza **1635**
GŁOSÓW



Jerzy Góralewicz
Samorządna Gmina

– Nową kadencję zamierzam rozpocząć od decyzji kadrowych. Muszę uzupełnić wakaty na stanowiskach sekretarza Urzędu Gminy i skarbnika. Powołać swojego zastępcę, no i zabrać się za realizację programu wyborczego.



PREZYDENT WYBRANY



Robert CHOMA
Przemyśl Razem

10 085
GŁOSÓW

Kazimierz NYCZ
SLD-UP

9 502
GŁOSY

Jaka będzie pierwsza decyzja, którą podejmie Pan już jako prezydent miasta?

- Przygotujemy raport o stanie miasta, o finansach urzędu i spółek komunalnych. Taki bilans otwarcia jest absolutnie konieczny i należy go zrobić w maksymalnie krótkim czasie, ale bez pośpiechu, by był rzeczowy i rzetelny.

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL

To, czego szukamy

Okna
trwale, bezpieczne, energooszczędne

PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36A, tel. 678 92 72 w. 222,
ul. Franciszkańska 1, tel. 678 68 55
JAROSŁAW, ul. Poniatowskiego 24, tel. 621 00 15
PRZEWORSK, ul. Krakowska 7, tel. 648 98 64
LUBACZÓW, ul. Grunwaldzka 1, tel. 632 29 95
www.vidok.com e-mail: biuro@vidok.com

ZAKŁAD PRODUKCYJNY OKNOTERM

CENTRALA: PRZEMYŚL, ul. 3 Maja 54, tel. (0-16) 679 09 95

FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1, tel. (0-16) 621 03 63

LEŻAJSK, ul. Mickiewicza 17, tel. (017) 242 87 96

PRZEWORSK, ul. Krasickiego 4/2, tel. (016) 648 17 72

RABATY!!!
Okna nietypowe bez dopłat!!!

REM II PRZEMYŚL
UL. NESTORA 1
TEL. (016) 678 50 05

**PRODUCENT
OKIEN I DRZWI
PCV I ALUMINIUM**

Biurowo Handlowe: ul. Wałowa 7a, tel. 675-09-69
„OKNO-BUD”, ul. Ormiańska 2 (Rynek), Jarosław, tel. 621-08-51
„MAXWA”, Rynek 2, Przeworsk, tel. 648-73-37

Okno-Res ISO 9001

Przemyśl ul. Ratuszowa 14 tel. 678-94-40
Jarosław ul. Pruchnicka 6a tel. 621-55-97
Przeworsk ul. Krakowska 17 tel. 648-28-89

KSM-System PRODUCENT
LUBACZÓW

OKIEN Z PCV BEZOŁOWIOWE

Pomiar, doradztwo, wycena, transport GRATIS!
Dodatkowa funkcja tzw. „mikrouchył”, listwa do osadzenia okna i parapetów GRATIS!
Szyba zespolona niskoemisyjna, okno nietypowe BEZ DOPLATY!

**Okna bezołowowe
teraz nawet - 25% taniej**

PRODUKCJA: Lubaczów, ul. Baziaka 5
tel. (016) 632 42 16, faks 632 24 16

OKNA NOWEJ GENERACJI

PRZEMYŚL
ul. Mickiewicza 28, tel. 016 678-65-62
ul. Sielska 11, tel. 016 678-50-88
ul. Herburtów 35, tel. 016 678-51-55

RZESZÓW
ul. Nowowiejska 7/5/5, tel. 017 857-58-10

JAROSŁAW
Szówsko 634, tel. 016 621-51-14
ul. Pruchnicka, tel. 016 621-12-29
Chłopice 211, tel. 016 622-20-06

PRZEWORSK
ul. Łąkowa 5, tel. 016 648-86-60

SIENIAWA
ul. Piłsudskiego 1, tel. 0608-260-940
Rudka 91, tel. 016 622-83-00
ul. Kościuszki, tel. 016 622-75-08

STAŁOWA-WOLA
ul. Posanie 11, tel. 015 642-11-18

LEŻAJSK
ul. Mickiewicza 105, tel. 017 242-15-25

NOWA SARZYNA
ul. Kościuszki 31, tel. 017 241-13-53

RADYMNO
ul. Budowlanych 3, tel. 016 628-49-70

KÖMMERLING MEGASTYL
OKNA, DRZWI Z PCV I AL

37-200 Przeworsk, ul. Wojska Polskiego 8
tel./fax. (0-16) 648 76 78, 648 88 29

Promocje i rabaty - non stop!

B.H. Rzeszów - ul. Reformacka 1
tel. (017) 853 46 18
B.H. Krosno - ul. Okrzei 1
tel. (013) 432 54 97
B.H. Jasło - ul. Floriańska 19
tel. (013) 448 19 69
B.H. Biecz - ul. Węgierska 3a
tel. (013) 447 24 75

OKNA BEZOŁOWIOWE
www.republika.pl/megastyl_okna
e-mail: megastyl@post.pl

Okna drzwi
PVC DREWNO ALUMINIUM

lüks, na który Ci stać

Rzeszów, Bernardyńska 11
☎ (017) 852 51 03

Przemyśl, Dąbskiego 5
☎ (016) 678 61 06

Krosno, Lewakowskiego 31
☎ (013) 436 87 34

Fabryka okien **SZEWPOL** PLUS
37-200 Przeworsk
Gwizdaj, ul. Solarza 3
☎ (016) 648 81 80

KRONIKA POLICYJNA

Złodziej w Korytnikach

9 listopada w Korytnikach nieznan sprawca włamał się do fiata 126p, sforsował blokadę kierownicy i odjechał w stronę dal. Tego samego dnia, również w Korytnikach, inny złodziej włamał się do garażu i skradł ciągnik rolniczy oraz różne akcesoria samochodowe.

Zasnął za kierownicą

Do tragicznego wypadku doszło 9 listopada w Wierzbnej k. Jarosławia. Obywatel Ukrainy, jadąc golfem, zasnął za kierownicą i zjechał na lewy pas jezdni, gdzie zderzył się z jadącym z przeciwka busem. W wypadku ranni zostali kierowca busa i dwie pasażerki golfa, z których jedna zmarła po przewiezieniu do szpitala.

Nieprzemysłany manewr

9 listopada w Ostrowie k. Jarosławia kierowca skody, wyprzedzając w sposób nieprawidłowy, zmusił jadącego za nim kierowcę mazdy do gwałtownego manewru, który zakończył się w rowie. W wypadku ranny został pasażer mazdy.

Ucierpiał nietrzeźwy

11 listopada na ulicy Konopnickiej w Przeworsku kierowca fiata 126p w pobliżu przejścia dla pieszych potrącił 50-letniego mieszkańca Przeworska, który miał 3,52 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Pieszcy z ogólnymi obrażeniami trafił do szpitala.

Z głębokim żalem żegnamy **Jerzego MAKSYMOWICZA**, pasjonata lotnictwa i starych motocykli, przemyskiego konstruktora i pilota motolotni. Człowieka wielkiej uczciwości i pracowitości, niezawodnego przyjaciela. Koledzy z sekcji lotniczej MDK w Przemysłu

76254

Pani Alicji WIARSKIEJ wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA składają

dyrekcja oraz pracownicy Szkoły Podstawowej nr 11

76167

Panu mgr. Jerzemu Górskiemu Dyrektorowi Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Przemysłu wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI składają pracownicy

76244

ZYCIE

TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO
NAKŁAD: 13 700



WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł. Prezes Wojciech Mikula. Dyrektor ds. marketingu i kolportażu Piotr Zajęzowski. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, adiustacja tekstów Urszula Pelczarska. PRZEMYSŁ Redakcja: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15, tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Redaktor prowadzący Ryszard Kosterkiewicz. Biuro reklam i ogłoszeń: Joanna Olech. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, pl. Mickiewicza 10; tel.: 6241750, 6241751, faks: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Klak-Zarzecka. LUBACZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-600 Lubaczów, ul. Kościuski 65; tel.: 6323440, tel./faks: 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

11 Listopada

Jak świętowaliśmy

W naszym regionie, podobnie jak i w całej Polsce, świętowano 84. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Przemysł

Przemyskie uroczystości rozpoczęły się Mszą św. w intencji Ojczyzny, odprawioną w bazylice archikatedralnej. Po nabożeństwie nastąpił przemarsz pod pomnik Józefa Piłsudskiego i dalej – pod pomnik Orłąt Przemyskich, gdzie tradycyjnie odbyły się główne uroczystości: przemówienia, apel poległych, salwa honorowa i złożenie wieńców.

– Znajdujemy się pod pomnikiem Orłąt Przemyskich. To oni, kilkunastoletni uczniowie przemyskich szkół, brali udział w walkach o wolność naszego miasta. To oni za pragnienie tej wolności zapłacili cenę najwyższą, cenę życia – przypominał prezydent Marian Majka. Poseł Marek Kuchciński zauważył ponadto, że pomnik Orłąt Przemyskich i Cmentarz Orłąt Lwowskich to symbole ceny płaczonej w każdym pokoleniu za odzyskanie lub utrzymanie niepodległości.

Brawami przyjęte zostały dzieci z polskich rodzin na Ukrainie, które wzięły udział w uroczystościach pod pomnikiem. Po apelu poległych i złożeniu wieńców udano się na Cmentarz Główny, gdzie złożono kwiaty na

Grobie Nieznanego Żołnierza, Orłąt Przemyskich, Ireny Benschówny i Legionistów.

Jarosław

Delegacje władz miasta, powiatu, jarosławskich organizacji, stowarzyszeń, związków, szkół i innych jarosławskich instytucji złożyły wiązanki kwiatów pod tablicą upamiętniającą odzyskanie niepodległości, umieszczoną na budynku „Sokoła”. Weznieśli wzięli też udział w uroczystej Mszy św., odprawionej w jarosławskiej kolegiacie.

Ustępujący burmistrz miasta Jan Gilowski w swoim wystąpieniu odwołał się głównie do historii: – Wspominając datę odzyskania niepodległości, pragniemy oddać hołd tym, którzy nie dali pogrześć mowy i wiary, a młodemu pokoleniu przypomnieć, że Polacy zawsze byli patriotami, gotowymi oddać życie w obronie wolności i godności. 11 listopada czcimy nie tylko męstwo i poświęcenie polskiego żołnierza, ale też rozum polityczny, cierpliwość i upór w dążeniu do celu.

Przeworsk

W Przeworsku obchody rozpoczęły się Mszą św. odprawioną w klasztorze oo. Bernardynów. Po niej nastąpił przemarsz pod znajdującą się na frontonie ratusza tablicą upamiętniającą Cud

Hubert LEWKOWICZ



Przedstawiciele władz i służb mundurowych oraz różnych organizacji i środowisk składali wieńce pod pomnikiem Orłąt Przemyskich. Wśród nich był m.in. prezydent-elekt Robert Choma.

Lubaczów

Pochód z orkiestrą dętą na czele ruszył spod Miejskiego Domu Kultury w kierunku cmentarza, na którym w zbiorowej mogile spoczywają prochy żołnierzy poległych w 1918 roku. W asyście pocztów sztandarowych delegacje lubaczowskich władz, szkół, instytucji, organizacji i zakładów pracy złożyły na mogile wiązanki kwiatów. Potem pochód udał się w kierunku konkatedry, gdzie pod tablicą poświęconą lubaczowianom poległym na wszystkich frontach odbył się krótki apel. Uroczystości patriotyczne zakończyła Msza święta za Ojczyznę, odprawiona przez biskupa Mariusza Leszczyńskiego. Manifestacji na cmentarzu przewodniczył starosta Józef Michalik i ustępujący burmistrz miasta Jerzy Zajac. W czasie uroczystej mszy w pierwszych ławkach zasiadli: nowy burmistrz Janusz Walde- mar Zubrzycki oraz – wymieniany wśród pretendentów do stanowiska lubaczowskiego starosty – Zbigniew Słotwiński.

Wib

Drodzy Mieszkańcy gminy Żurawica!

Pragnę szczerze podziękować za ogromne poparcie udzielone mi w wyborach na urząd wójta gminy Żurawica.

Dziękuję wszystkim tym, którzy na mnie głosowali, a wszystkim, również tych, którzy na mnie nie głosowali, zapewniam, iż będę zabiegał o ich zaufanie swoją pracą i zaangażowaniem w rozwój naszej gminy.

Jeszcze raz bardzo dziękuję!

PIOTR TOMAŃSKI

76250

Szanowni Państwo!

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski oferuje Państwu szeroką gamę produktów depozytowych.

Wszelkie niezbędne informacje mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów:

• PKO BP SA I/O Przemysł
tel. 676-45-66 lub 676-45-04

• PKO BP SA II/O Przemysł
tel. 670-50-65

• PKO BP SA Ekspozytura Radymno
tel. 628-22-94

Wiadomości o ofercie produktów depozytowych można również uzyskać pod bezpłatnym numerem infolinii PKO BP SA 0-801-32-32-80



PKO BANK POLSKI
SPÓŁKA AKCYJNA

76246

Premier Leszek Miller w Medyce i w Przemyślu

Krótką wizyta

Premier Leszek Miller, który we wtorek, 5 listopada, odwiedził Przemyśl oraz przejście graniczne w Medyce, nie krył, że przyjechał wspomóc kandydata SLD-UP Kazimierza Nycza w walce o fotel prezydenta miasta.

- Gdybym był mieszkańcem tego miasta, głosowałbym na pana Kazimierza Nycza - powiedział głośno premier, wsiadając do czarnego BMW.

W roli gospodarza, wręczając upominek i bukiet kwiatów, wystąpił urzędujący wiceprezydent Ludwik Kaszuba. Po przywitaniu się z mieszkańcami Przemyśla premier i towarzyszący mu lokalni działacze SLD (obecny był także wojewoda podkarpacki Zdzisław Siewierski) przeszli do pubu „Wyrwigrasz”, gdzie odbyła się krótka rozmowa na tematy związane z problemami Przemyśla. Po kilkunastu minutach premier wsiadł do rządowego samochodu i odjechał na



Premierowi Leszkowi Millerowi na przemyskim Rynku towarzyszył Kazimierz Nycz.

prowizoryczne lądowisko obok stadionu MKS Polonia, skąd śmigłowcem udał się do Rzeszowa.

Przed przyjazdem do Przemyśla premier L. Miller wizytował przejście graniczne w Medyce. Tam m.in. spotkał się z funkcjonariuszami straży granicznej i celnikami, zapewniając ich o zwiększe-

niu środków na rozbudowę przejść granicznych na granicy wschodniej oraz zwiększeniu liczby etatów. (R)

Pruchnik, Jarosław

Nad grobem Marka Papaty

Komendant Główny Policji gen. Antoni Kowalczyk w Jarosławiu.

Dzień przed Dniem Wszystkich Świętych komendant główny policji gen. Antoni Kowalczyk odwiedził powiat jarosławski. W Pruchniku złożył wiązanie na mogile gen. Marka Papaty, natomiast w Jarosławiu spotkał się z dziennikarzami i policjantami.

Nad grobem gen. Marka Papaty, który w 1998 roku został zastrzelony, zbrali się nie tylko przedstawiciele policji i władz wojewódzkich, ale także rodzina: rodzice i brat. Ojciec generała Papaty prosił komendanta Kowalczyka o jeszcze większe wysiłki policji, dzięki którym możliwe będzie wy-

krycie sprawcy zabójstwa. Gen. A. Kowalczyk nie ujawnił szczegółów śledztwa. Stwierdził, że ich rozpoznanie utrudniłoby policji dochodzenie.

Uczestniczący w wizycie komendanta głównego policji, wojewoda podkarpacki Zdzisław Siewierski zapewnił, że jarosławska policja otrzyma nową siedzibę, która mieścić się będzie przy ulicy Poniatowskiego - w dawnych magazynach wojskowych. Nie określił jednak, kiedy to nastąpi. Wojewoda podkreślił bardzo dobrą współpracę policji z lokalnymi samorządami. Natomiast gen. Kowalczyk zauważył również negatywne strony takiej współpracy. Przyznał, że w przypadku, gdy jeden z samorządów jest podejrzany o popełnienie przestępstwa, działająca na jego terenie komenda policji powinna zostać wyłączona z prowadzenia postępowania.

ekz

Jarosławska przygoda Mordechaja S.

Incydent na stacji paliw

Niemita przygoda spotkała dwóch obywateli Izraela, którzy u ubiegłym tygodniu na chwilę zatrzymali się w Jarosławiu.

Piątego listopada w Jarosławiu, kilka minut po ósmej, obok jednej ze stacji paliw zatrzymał się mercedes, którym podróżowali dwaj dość egzotyczni goście. W czarnych kapeluszach, długich czarnych płaszczach, brodaczy, z pejsami - typowi ortodoksyjni Żydzi. Na zlecenie pewnej żydowskiej organizacji podróżowali oni po terenie dawnej Galicji w poszukiwaniu grobów przodków. Jeden z nich wysiadł z auta, wszedł do budki telefonicznej, wykręcił numer i zaczął rozmawiać. W tym czasie na stacji zatrzymało się zielone audi z jarosławską rejestracją, z którego

wysiadł młody mężczyzna. Podszedł do budki i na migi zaczął ponaglać rozmawiającego Żyda. Tamten nie zamierzał jednak kończyć ważnej dla niego rozmowy. Fakt ten tak bardzo zdenerwował młodego mężczyznę, że poszedł poskarżyć się koledze, siedzącemu w samochodzie. Ten, niewiele myśląc, wysiadł z auta, podszedł do mercedesa i kilkakrotnie uderzył pięścią w twarz siedzącego w nim Mordechaja S., po czym razem z przyjacielem wsiadł do samochodu i odjechali. Pobitym, który dość mocno krwawił z nosa, zaopiekowała się jedna z mieszkanki Jarosławia i po opatrzeniu (niegroźnych na szczęście) obrażeń zawiozła go na komendę. Kilka godzin później policjanci ustalili i zatrzymali sprawcę pobicia, którym okazał się 22-letni mieszkaniec Jarosławia, Mariusz M. (w momencie zatrzymania miał ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu).

Ot, pozornie drobny incydent, ale co pomyślał o nas Żydzi, którym Mordechaj po powrocie do kraju opowie o swojej przygodzie. W.S.

czeństwa PRL. Art. 30. 1. ustawy lustracyjnej stanowi, że orzeczenie sądu „stwierdzające fakt złożenia przez osobę lustrowaną niezgodnego z prawdą oświadczenia, jest równoznaczne z utratą kwalifikacji moralnych, niezbędnych do zajmowania funkcji publicznych, określanych w odpowiednich ustawach jako: nieskazitelnosc charakteru, nieposzlakowana opinia, nienaganna opinia, dobra opinia obywatelska bądź przestrzeganie podstawowych zasad moralnych”. Kłamstwo lustracyjne powoduje „utratę zajmowanego stanowiska lub funkcji, do których pełnienia wymagane są cechy określone w ust. 1”.

Adwokaci podlegają takim samym procedurom lustracyjnym z urzędu jak prokuratorzy, sędziowie oraz posłowie, senatorowie i urzędnicy państwowi. Przyznanie się do współpracy nie powoduje jednak takich skutków jak fakt zatajenia tej współpracy. W lubaczowskim sądzie nadal pracuje sędzia, który w swoim oświadczeniu przyznał się do współpracy ze służbami bezpieczeństwa PRL.

Wib

Przemyśl: „Kochane” dzieciaki ...

... w cudzym mieszkaniu

11 listopada jeden z mieszkańców ulicy Bohaterów Getta w Przemyślu odkrył, że pod jego nieobecność ktoś okradł mu mieszkanie.

Zginęło 5 płyt CD, 2 pary złotych klocków, plastikowe pudełko z kilkoma srebrnymi drobiazgami, 2 paczki papierosów i kosmetyki - ogólna wartość około 200 złotych. Poszkodowany zawiadomił policjantów, którzy dość szybko ustalili i zatrzymali sprawców. Okazało się, że są nimi: 11-letnia Karolina, jej młodszy brat Sylwester (9 lat), 14-letni Grzegorz i 12-letnia Aleksandra. Dzieciaki prawdopodobnie znalazły klucz zgubiony przez właściciela, otworzyły nim drzwi i zabrały z mieszkania to, co się im najbardziej podobało. Policjanci, zajmujący się nieletnimi, mówią, że zdarzają się przypadki, kiedy włamań i kradzieży dokonują jeszcze młodsze dzieci. J.



HURTOWNIA KOMPUTERÓW „OLWIT-OSKAR”

Przemyśl, ul. Borelowskiego 20
tel. 677 0150 fax. 677 0151
e-mail: olwit-oskar@o2.pl
<http://www.olwit-oskar.prv.pl>

HASŁO DO CENNIKA: ŻYCIE

- SPRZĘT I AKCESORIA KOMPUTEROWE
- NIESAMOWITE CENY DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ
- PROJEKTOWANIE STRON WWW
- USŁUGI W DOMU KLIENTA
- OPROGRAMOWANIE DLA FIRM
- MODERNIZACJA KOMPUTERÓW

TONERY I ATRAMENTY DO DRUKAREK



75562

SKOK

Pożyczka „PRESTIGE BIS”

36 miesięcy

BEZ PORĘCZYCIELI

DO KWOTY W WYSOKOŚCI

30 000 PLN

UPOMINEK GRATIS!

15,50%

oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN wynosi 18,77%

● JAROSŁAW, UL. RYNEK 12/13, TEL. (016) 621 03 91

● RZESZÓW I, UL. HETMAŃSKA 120, TEL. (017) 854 61 19

● RZESZÓW II, PLAC WOLNOŚCI 12, TEL. (017) 852 53 15

● MIELEC, ALEJA NIEPODLEGŁOŚCI 3, TEL. (017) 583 87 30

75689

Jarosław: Po 20 latach wrócono do pomysłu wybudowania drogi objazdowej

Droga życia

Tak została nazwana droga, którą będzie można ominąć Jarosław.

Aby ominąć Jarosław, będzie można od strony Przemysła zjechać w kierunku Huty Szkła „Jarosław” i ulicą Morawską dojechać do Kidałowic, a stamtąd już bez problemu dotrzeć do gmin: Rokietnica, Rożwienica, Pruchnik i oczywiście, zwracając do miasta, wyjechać ulicą Pruchnicką i Słowackiego w kierunku Rzeszowa. Ta 2,5-kilometrowa droga wykonywana jest ze środków gminy wiejskiej Jarosław, która przekazała już na ten cel 150 tys. zł oraz środków Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, która, dzięki staraniom p. W. Domaradzkiego, przeznaczyła na drogę ok. 500 tys. zł.

Jak poinformował nas wójt gminy Jarosław Roman Kałamarz, ogólny koszt inwestycji wyniesie ok. 700 tys. zł. Obecnie wykonywany jest dywanik na 2-kilometrowym odcinku drogi oraz oświetlenie uliczne i stacja TRAF0. Do sfinansowania budowy oświetlenia włączyła się również Zamojska Korporacja Energetyczna.

Wspólnymi siłami chcemy ułatwić życie nie tylko mieszkańcom naszej gminy, ale także wszystkim tym, którzy przejeżdżają przez Jarosław w godzinach szczytu. Droga, której budowę podjęliśmy się, nie ma być obwodnicą dla miasta, ale służyć ma przede wszystkim wolnym pojazdom, rolnikom przejeżdżającym ze sprzętem rolniczym oraz straży pożarnej, policji i karetkom pogotowia. Ułatwi także dojazd kierowcom przejeżdżającym z tamtej strony miasta do Huty Szkła „Jarosław” czy „Jarlanu” – podkreśla przewodniczący rady gminy Jarosław Antoni Gwóźdź. Projekt budowy tej drogi przeleżał w szufladzie już dwadzieścia lat. Teraz został odkurzony, ale jego realizacja nie byłaby możliwa bez zaangażowania p. s. Domaradzkiego, który pozyskał na ten cel znaczną część środków.

Poseł Wojciech Domaradzki podkreślił, że z uzyskaniem wsparcia finansowego z GDDKiA nie było dużych problemów, ponieważ, mimo że wstępne porozumienia pomiędzy miastem i starostwem zostało zawarte, nikt się o te pieniądze w Warszawie jak na razie nie upomniał.

Ekz

Centrum Edukacyjne Fundacji SAN

ogłasza nabór do Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych na rok szkolny 2003/2004

Możliwość ukończenia liceum w ciągu 1 roku.

Konkurencyjne opłaty
Informacje i zapisy:
Biuro Fundacji SAN
ul. Barska 15, II piętro
tel. 6790820 w godz. 8-16

Środków chemicznych i technicznych do zimowego utrzymania dróg nie powinno zabraknąć

My się zimy nie boimy!

Z śnieżnej i mroźnej zimy najbardziej zadowolone są dzieci. Najmniej kierowcy i drogowcy.

Pierwszy opad śniegu i pierwsze mrozy mamy już za sobą. Atak zimy był na szczęście łagodny i krótkotrwały, ale w wyższych partiach Pogórza Przemyskiego śniegu napadało całkiem sporo. Pod koniec pierwszego tygodnia listopada wyjechały do akcji zimowej pierwsze piaskarki.

Przyzwyczailiśmy się już do tego, iż co roku zima zaskakuje drogowców. Dodatkowy problem stwarza podział kompetencji. Są bowiem drogi tzw.: krajowe, wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne. Ich utrzymaniem zajmują się różne firmy. W ramach tego podziału, drogi dzielone są dodatkowo na kategorie, od których uzależniona jest kolejność odśnieżania.

Kto wygra z pogodą?

W Przemyslu długość wszystkich ulic objętych akcją zimowego utrzymania przekracza 110 km, ale tylko 16 km z nich utrzymywanych ma być w I kategorii. – Do zimy jesteśmy przy-



Bez względu na to jak dobrze przygotowane będą służby drogowe to i tak głos decydujący w całej sprawie będzie miała pogoda.

gotowani dobrze – twierdzi Leszek Zajac, zastępca dyrektora Zarządu Dróg Miejskich w Przemyslu. – Pieniądzy na odśnieżanie, nawet przy najsroźszej zimie, nie może zabraknąć – uważa naczelnik Wydziału Dróg i Mostów w Zarządzie Dróg Powiatowych w Przemyslu Władysław Stempak. – Z tym, że im więcej wydamy zimą, tym mniej zostanie na bieżące utrzymanie dróg w lecie – dodaje. Pod opieką Zarządu Dróg Powiatowych w Przemyslu jest ponad 482 km dróg.

Bez względu na to jak dobrze przygotowane będą służby drogowe to i tak głos decydujący w całej sprawie będzie miała pogoda. Ubiegłej zimy, nawet na drogach krajowych, o najwyższym z możli-

Uzbrojonym w opony zimowe, topaty, łańcuchy na koła oraz... cierpliwość i wyrozumiałość kierowcom, tak na wszelki wypadek podajemy kilka telefonów, pod którymi można dowiedzieć się o aktualnej sytuacji na drogach w naszym regionie lub zgłosić uwagi o ich stanie.

- (0+17) 852-08-15 – punkt informacji drogowej
- 678-83-14 – dyżurny akcji zimowej dla powiatu przemyskiego
- 679-03-35 – Zarząd Dróg Miejskich w Przemyslu
- 648-77-78 – Rejon Dróg Krajowych w Koniaczkowie, baza w Przeworsku
- 671-33-34 – służba liniowa w Żurawicy
- 671-14-81 – służba liniowa w Ruszelczycach
- 672-50-56 – służba liniowa w Starej Birczy

Jednocześnie przypominamy, że za właściwe utrzymanie zimowe chodników odpowiadają właściciele sąsiadujących z nimi posesji.

wych stopniu utrzymania powstawały kilkumetrowe zasy, w których tonęły nawet pługi piaskarki. W ulotce wydanej przez Centralną Dyrekcję Dróg Publicznych w Warszawie, a adresowanej do kierow-

ców i innych użytkowników dróg czytamy m.in.: „działania służby drogowej mają na celu jedynie złagodzenie skutków zimy na drogach, a nie całkowitą ich likwidację”. (R)

Krasiczyn: II Konfrontacje Artystyczne rozstrzygnięte!

Malowane zakątki

Jury miało trudny orzech do zgryzienia.

W krasiczyńskim Zamku w przedostatni czwartek października nastąpił finał II Konfrontacji Artystycznych pod hasłem: *Najpiękniejsze zakątki Podkarpacia*. Prace miały być wykonane dowolną techniką malarską. Na konkurs, kierowany do dzieci i młodzieży, napłynęły aż: 763 prace z 73 szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz placówek kulturalnych z terenu powiatów: jarosławskiego, lubaczowskiego, przeworskiego i przemyskiego. Spośród nich jury w składzie: Brunon Lemek (przewodniczący), Bartłomiej Cielecki, Bożena Karpik, Izabela Wojciechowska, Jan Pikuła i Eugeniusz Cebryński wyłoniło laureatów „Złoty Dziesiątek”. Nagrody przyznano w dwóch katego-

riach – szkół podstawowych i gimnazjalnych.

Lista laureatów w kategorii szkół podstawowych prezentuje się następująco: Dawid Pliszak (SP Pruchnik), Krzysztof Stoczko (SP Hawniki), Tomasz Antonik (SP 2 Lubaczów), Anna Jędrejko (SP Żurawiczki), Michał Kot (SP Stubno), Grzegorz Chrobak (SP Krasiczyn), Beata Chmura (SP 2 Przemysł), Faustyna Niemiec (SP Świętoniowa), Bartosz Kurasz (MDK Przemysł) oraz Justyna Krzyk (warsztaty plastyczne przy UG w Żurawicy).

„Złotą Dziesiątkę” wśród szkół gimnazjalnych tworzą: Zaklina Wardęga (Gimnazjum nr 4 w Przemyslu), Anita Radochońska (Gimnazjum w Orłach), Ewa Walankiewicz (Gimnazjum w Makowisku), Anna Nowak (Gimnazjum w Nienadowej), Aleksandra Kawa (Gimnazjum w Krównikach), Beata Żurawska (Gimnazjum w Dubiecku), Natalia Jasińska (Gimnazjum w Dubiecku) oraz Katarzyna Biały (Gimnazjum nr 1 w Jaworniku Polskim).

Ponadto sponsorzy konkursu ufundowali nagrody specjalne. Nagrodę Wójta Gminy Krasiczyn otrzymały: Ewelina Kaczmarek (SP w Krasiczynie) i Anna Winiarz (Gimnazjum w Makowisku). Nagrodę Dyrektora Agencji Rozwoju Przemysłu SA w Warszawie

Pokonkursowa wystawa prac czynna będzie w Galerii ARP krasiczyńskiego Zamku aż do świąt Bożego Narodzenia.



Oddział w Krasiczynie przyznał B. Kuraszowi (MDK w Przemyslu), natomiast nagrodę ufundowaną przez pomysłodawcę konfrontacji Jana Pikułę otrzymała Monika Potoczny (Gimnazjum w Makowisku).

Plany na przyszły rok

Initjatorem i pomysłodawcą konkursu był J. Pikuła, nauczyciel sztuki w krasiczyńskiej szkole podstawowej i gimnazjum: – Zainteresowanie było znakomite. Kilka prac otrzymaliśmy z ościennych powiatów. Nie przyporządkowaliśmy prac poszczególnym miejscom. Zdecydowaliśmy się na ogłoszenie 10 laureatów w każdej

z kategorii. Chcemy w przyszłym roku rozszerzyć konkurs na całe Podkarpacie.

Organizatorami i sponsorami II Konfrontacji Artystycznych byli: Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Krasiczynie, Urząd Gminy w Krasiczynie, ARP SA Warszawa Oddział w Krasiczynie, Zespół Parkowo-Zamkowy w Krasiczynie, przemyski oddział Podkarpackiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Rzeszowie, Nadleśnictwo Krasiczyn, Klub Miłośników Sztuki w Krasiczynie, Astra-Zenith SA w Przemyslu i Zakłady Płyt Pilśniowych w Przemyslu.

MG



SYGNAŁY

PRZEMYŚL

Krajobraz przed i po bitwie

– Wybory. Któż z nas ich nie dokonuje codziennie. Te samorządowe zdarzają się jednak raz na cztery lata. I całe szczęście. To co się dzieje na ulicach naszego miasta (zapewne nie tylko naszego) jest naganne i oburzające. Gdzie nie spojrzeć, patrzą na nas oczy kogoś z kandydatów. Rozumiem politykę przedwyborczą – zdobyć jak największą liczbę głosów. Ale niech chociaż grają czysto wobec siebie i wyborców: niech na plakacie jednego z kandydatów nie będzie wieszany afisz drugiego, niech nie pałętają się przechodniom pod nogami. Mamy już za sobą tę całą gorączkę. Ciekawe, jaki los czeka te papierowe postacie na drzewach, przystankach, murach? Czy ktoś sprzątnie po „poległych i wygranych”? – pyta przemyslanin.

JAROSŁAW

Spółdzielnia każe, mieszkaniec musi

– Jestem od kilkunastu lat mieszkańcem jednej ze spółdzielni mieszkaniowych w Jarosławiu – opowiada czytelnik. – Ostatnio przeczytałem obwieszczenie tejże, skierowane oczywiście do wszystkich lokatorów. W informacji zwracano się z prośbą o pozostanie w domu w godzinach popołudniowych z uwagi na wizytę pracownika, który ma coś sprawdzić. Nie wiem, czy beżmyślność urzędnika jest tak wielka, iż zakłada, że nie stanowi dla nas wszystkich problemu pozostanie w domu, bo i tak większość nie pracuje. Czy może przekonanie, że polecenie się wyda, a mieszkaniec ma się dostosować (ostatecznie może wziąć urlop).

PRZEWORSK

Jeszcze do „troskliwej” pani doktor

– Chciałbym dorzucić swój komentarz do sygnału: „Troskliwa pani doktor” – mówi czytelnik. – Zdaje się że jestem pacjentem tej samej „uprzejmej” lekarki, która traktuje swoich klientów jako złoto konieczne. Nie mieści mi się w głowie, ktoś, kto składał przysięgę Hipokratesa, że może mieć taki stosunek do chorych, ale widocznie może. W końcu po wypadkach w Łodzi chyba wszystkiego możemy się spodziewać. Chciałbym tylko wiedzieć czy ZOZ o tym wie, a jeśli tak, to co on na to? – kończy zdenerwowany czytelnik.

LUBACZÓW

Złudne nadzieje

– Rozpoczęcie budowy drogi na osiedlu Mazury, wzbudziło nadzieję na poprawienie warunków dojazdu do naszych domów – mówią jego mieszkańcy. – Jednak pracownicy Zarządu Dróg Miejskich nie wykazują chęci uporania się z tymi pracami w najbliższym czasie. Mamy wątpliwości, czy do zimy zostaną ukończone. Prace co chwilę przerywa się na kilka dni. Mogliśmy dojechać do swych domów połąką drogą, ale teraz samochody ciężarowe, korzystając z objazdu, tak ją zniszczyły, że trudno przejechać, a właściciel sąsiadującego z tym przejazdem zatarasował go słupkami. Kiedy wreszcie doczekamy się końca prac?

Sygnały przyjmowały:
Grażyna GREŃ, Magdalena ILIASZEWICZ, Dorota JANCZURA

Na SYGNAŁY czekamy od wtorku do czwartku w godzinach 10.00-15.00



Przemysł: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Jarosław: (0-16) 624 17 50
Lubaczów: (0-16) 632 34 40

Certyfikaty dla Zakładów Płyt Pilśniowych SA w Przemysłu

Znaczące atuty

Certyfikat, stwierdzający wdrożenie systemu zarządzania jakością wg normy ISO 9002/1994, przemyskie Zakłady Płyt Pilśniowych SA otrzymały już w 1999 roku.

Pod koniec października audytorzy z firmy certyfikującej Germanischer Lloyd Certification z Hamburga skontrolowali komórki organizacyjne przemyskiej spółki, sprawdzając, w jakim stopniu postanowienia dokumentacji systemowej certyfikatu realizowane są w codziennej praktyce. Jak przekazał nam pre-

zes ZPP SA Jan Ozimek, ze względu na kończący się okres obowiązywania certyfikatu, tegoroczny audit kontrolny był bardziej szczegółowy od przeprowadzanych w poprzednich latach. Po kilkudniowej kontroli audytorzy z GLC oświadczyli, że system zarządzania jakością w ZPP SA spełnia wymagania normy, więc złożą wniosek o przedłużenie ważności certyfikatu.

Kolejny audit, który odbędzie się za rok, przeprowadzony już zostanie według normy ISO 9001/2000. Nowa norma uwzględni rozwój, jaki nastąpił w dziedzinie zarządzania jakością i wszystkie zakłady, które zechcą utrzymać certyfikat, będą musiały się do niej dostosować w terminie do 15 grudnia 2003 roku. – Jednocześnie

rozpoczęliśmy prace nad uzyskaniem dla naszych produktów certyfikatu kontroli pochodzenia. Certyfikat taki przyznawany jest wyrobom, które wykonane zostały z surowca drzewnego, pochodzącego z lasów posiadających certyfikat FSC, a więc gospodarowanych zgodnie z wymogami ochrony środowiska i przyrody – stwierdza prezes J. Ozimek.

Zdaniem prezesa Ozimka posiadanie certyfikatu ISO 9002, a w niedalekiej przyszłości także C-o-C (certyfikat pochodzenia produktu), jest znaczącym atutem na coraz bardziej konkurencyjnym rynku produkcji i zbytu wyrobów drewnopochodnych. (R)

Lubaczowska policja doczekała się dofinansowania

Dwa radiowozy i faks

1 października Komenda Powiatowa Policji w Lubaczowie otrzymała dwa nowe radiowozy marki Lanos, których zakup dofinansowały samorządy miasta i gminy Cieszanów oraz gminy Stary Dziaków.



Wiesław BEK

licji. Komendant powiatowy Janusz Górski uważa, że dzięki tej inwestycji znacznie poprawi się stan bezpieczeństwa w gminach, bo oba radiowozy zostaną włączone do służby patrolowej w rewirach dzielnicowych na terenie gmin Cieszanów i Stary Dziaków. Do końca roku komenda wzbogaci się o jeszcze jeden samochód, tym razem ufundowany przez gminę Narol. Lubaczowscy policjanci nie

mogą się także uskarżać na zainteresowanie ze strony innych samorządów, bowiem gdyby nie pomoc ze strony gmin, już w połowie roku trzeba by odstawić radiowozy na parking z powodu braku środków na paliwo. Do wspierania policji włączyło się także starostwo powiatowe, fundując komendzie nowoczesny faks. Wib

Lubaczowscy handlowcy kontra bazarowi kupcy z za wschodniej granicy

Weto handlowców

Lubaczowskie Stowarzyszenie Gospodarcze zorganizowało spotkanie członków, na którym dyskutowano na temat handlowej konkurencji, jaką dla lubaczowskich kupców stwarzają kupcy z za wschodniej granicy.

W centrum miasta działa Zielony Rynek, który w większości opanowany jest przez „łózkowych” kupców. Wielu z nich to przyjeźdźni z za wschodniej granicy. – Nie jesteśmy przeciwko Ukraińcom, ale przeciwko nieuczciwej konkurencji – deklarowali lubaczowscy handlowcy. – Nie chcemy w imię przyjaźni międzynarodowej poświęcić własnych interesów. Bo nasze sklepy, to nie tylko utrzymanie dla naszych rodzin oraz dla rodzin naszych pracowników, ale także podatki i czynsze do kasy miasta. Handlowcy uskarżali się na handlujących na bazarze, którzy zakupiwszy towar w polskich hurtowniach bez

podatku i faktur, sprzedają go potem po niższej cenie wprost ze straganu. Lubaczowscy handlowcy chcą, aby legalność tego procederu skontrolowały odpowiednie służby podatkowe, celne i graniczne. Uczestnicy spotkania domagają się też większej aktywności władz miejskich w zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Uważają, że władze miasta powinny sprawić, że handel „łózkowy” mógłby się zmieścić w ramach cotygodniowego targu, a nie funkcjonować przez cały tydzień pod drzwiami miejscowych sklepów, odbierając im tym samym klientów. Padł nawet pomysł, aby w ramach protestu lubaczowscy kupcy prze-

nieśli swoje stoiska handlowe na ulice miasta i pozbyli się towaru zalegającego półki, bez rejestrowania faktu sprzedaży w kasach fiskalnych. Wtedy cena będzie porównywalna z ofertą bazarową. Członkowie stowarzyszenia wyrazili też stanowczą dezaprobatę dla stylu samorządowej kampanii wyborczej, którą zdominowały anonimowe pomówienia publikowane na lokalnych stronach internetowych. Wib

TELEFON ZAUFANIA

Od kilkunastu dni działa Duszpasterski Telefon Zaufania przy parafii św. Józefa w Przemysłu, czyli przy popularnych Salezjanach.

Jak przypominają starsi parafianie, przez wiele lat podobny telefon funkcjonował. Potem z różnych względów zaprzestano. W drugiej połowie br. dzięki Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich, działającemu przy tamtejszej parafii, został reaktywowany. Jest bezpłatny, czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 19 do 20.

W poniedziałki dyżuruje prawnik, we wtorki – duszpasterz, w środy – lekarz, w czwartki – doradca rodzinny, w piątki zaś pedagog i psycholog, a wszyscy chętni mogą także poradzić się w sprawach zawodowych. Na koniec jeszcze najważniejsze, numer telefonu: 670-25-25. mago

REGION • WYBORY

Nowa rada powiatu przemyskiego Samoobrona jęczyzkiem u wagi?

Na 19 radnych powiatu przemyskiego, 8 pełniło tę funkcję w poprzedniej kadencji.

W wyborach do rady powiatu ziemskiego najwięcej mandatów (5) zdobyło PSL. Z ramienia tego ugrupowania w obradach uczestniczyć będą: Ryszard Adamski (Stubno), Franciszek Ryzner (Fredropol), Krystyna Mac (Bircza), Antoni Blecharczyk (Nienadowa) i Józef Zubik (Wyszatyce). Po 4 radnych wprowadziły: Sojusz Lewicy Demokratycznej- Unia Pracy i Liga Polskich Rodzin. SLD-UP reprezentować będą: Czesława Wiśniowska (Leszczawka), Danuta Borowiak (Grochowce), Jan Semków (Żurawica) i Wiktoria Wojakowska (Torki), zaś LPR: Zofia Jasińska (Dubiecko), Mariusz Król (Ruszelczyce), Jan Pelc (Kupiaty) i Zbigniew Fac (Żurawica). Po 2 radnych wprowadziły: Podkarpackie Forum Samorządowe (Henryk Sowa z Nienadowej i Edward Błoński z Kosienic), Powiatowe Samorządowe Forum Prawicy (Tadeusz Bobek z Prałkowic i Witold Kowalski z Medyki) oraz Samoobrona (Ireneusz Włoch z Ujkowic i Wojciech Szatyga z Orłów).

Jeśli PSL wejdzie w koalicję z SLD-UP, to i tak nie da to większości w radzie. Aby ją uzyskać, potrzebna będzie pomoc jeszcze jednego ugrupowania. Raczej niemożliwe, by były to PFSP lub PFS. Decydujące mogą być zatem głosy Samoobrony. (hl)

Nowa rada powiatu przeworskiego Zwycięstwo PSL

Wybory do rady powiatu przeworskiego zakończyły się sukcesem Polskiego Stronnictwa Ludowego, które zdobyło aż 9 mandatów.

Z ramienia PSL w radzie powiatu przeworskiego zasiadają: Stanisław Goch (Sieniawa), Zdzisław Doscoczek (Sieniawa), Piotr Łuksik (gmina Przeworsk), Krystyna Sowa (Kańczuga), Marian Koba (okręg Kańczuga-Jawornik Polski), Jan Pieniżek (Przeworsk), Zbigniew Mierzwa (Gać), Tadeusz Kielbowicz (okręg Zarzecze-Gać) i Józef Więclaw (okręg Kańczuga-Jawornik Polski). Pięciu radnych wprowadziła Liga Polskich Rodzin. Są nimi: Wojciech Winter (Przeworsk), Andrzej Skoczyła (okręg Kańczuga-Jawornik Polski), Jadwiga Gwóźdź (Tryńcza), Grażyna Kotowska (Sieniawa) i Marta Telega (Rozbórz). Po 2 mandaty zdobyły: Samoobrona (Jerzy Zagórski z Przeworska i Anna Majewska z Kańczugi) oraz SLD-UP (Roman Ostafijczuk z Przeworska i Tadeusz Nowak z Tryńczy). Jeden radny reprezentuje: Ziemię Przeworską (Marek Fryźlewicz z Przeworska), Powiat Przeworski Razem (Jacek Pieniżek z Gaci) i Nasz Przeworsk-Nasz Powiat (Witold Piecuch z Przeworska). (hl)

Zima tuż-tuż, a przemyskie lodowisko ani rusz

Śliska sprawa

Taką informację przekazał nam wiceprezes spółki „Hala” Tadeusz Letniowski, wyjaśniając ponadto, iż płytę lodowiska można by zacząć mrozić wcześniej, ale koszty z tym związane byłyby zbyt wysokie. Trudno jest polemizować z takimi argumentami, zwłaszcza że, jak wynika ze sprawozdań finansowych składanych przez „Halę”, w ogólnym bilansie lodowisko i basen przynoszą straty i to mimo znacznego dofinansowania z budżetu miasta. Za okres pierwszych sześciu miesięcy tego roku wpływy ze sprzedaży biletów (na basenie i lodowisku) oraz działalności gospodarczej, prowadzonej na basenie, wyniosły około 244 tys. zł. Dopłata z UM zamknęła się w kwocie 420 tys. zł, a mimo to koszt prowadzenia obu obiektów był tak wysoki, że zanotowano stratę blisko 22 tys. zł. Nie więc dziwnego, że władze miasta, choć wydzierżawiły lodowisko spółce „Hala” na 10 lat, szukają lepszego kontrahenta.

Umowa dzierżawy dopuszcza jej wypowiedzenie z terminem 6-miesięcznym. Jeszcze w marcu tego roku zarząd miasta dał ogłoszenie do prasy, że szuka chętnych do prowadzenia działalności gospodarczej na lodowisku. We wrześniu zwrócił się zaś do zarządu „Hali” z prośbą o złożenie propozycji wyłączenia lodowiska ze spółki. Bez rezultatów.

Z przemyskim lodowiskiem wiąza się jednak nie tylko pro-



Jeżeli tylko warunki atmosferyczne pozwolą, to przemyskie sztuczne lodowisko zostanie otwarte w pierwszych dniach grudnia.

blemy finansowe. W stosunkowo niedługim czasie po zakończeniu gruntownej przebudowy systemu zamrażania lodowiska na betonowej płycie zaczęły pojawiać się brązowe wykwity. W zleconej przez spółkę „Hala” ekspertyzie, jeszcze w 2001 roku, dr inż. Grzegorz Bajorek z Politechniki Rzeszowskiej stwierdził, że ich przyczyną może być szybko postępująca korozja rur instalacji chłodzącej. Z sugestiami eksperta nie zgodziła się Maria Kuźmińska, ówczesny naczelnik Wydziału Inwestycji i Strategii UM, która sugerowała,

że jedynie odkucie warstwy betonu i rzeczywiste sprawdzenie stanu rur mogłoby naukowo dywagacje potwierdzić bądź odrzucić. Takich badań jednak ani przed minionym, ani nawet przed zbliżającym się sezonem nie przeprowadzono. Dopóki więc nie możemy mieć pewności, pozostać musimy nam nadzieja, że lodowisko jest w dobrym stanie technicznym, że zostanie zamrożone w obiecwanym terminie, że ceny wstępu – wcale nie niskie – nie wzrosną i że w końcu ktoś zajmie się nim jak należy. (R)

Przemyskie lodowisko to naprawdę śliska sprawa.

Policja odnalazła wycieńczonego staruszka

Sztuka przetrwania

Po bezskutecznych poszukiwaniach na własną rękę córka 81-letniego mieszkańca Wielkich Oczu zgłosiła na policji zaginięcie ojca. Mężczyzna – cierpiący na cukrzycę i amnezję – odnalazł się trzeciego dnia, kilkanaście kilometrów od domu.

Mieszkaniec Wielkich Oczu 81-letni Franciszek Ł. od lat cierpiał na cukrzycę, a od pewnego czasu trapiły go także zaniki pamięci. 31 października córka, z którą mieszkał, stwierdziła, że nie ma go w domu. Kiedy ojciec nie wrócił do domu późnym wieczorem, rodzina wszczęła poszukiwania na własną rękę, rozpytując znajomych i sąsiadów. Około północy powiadomiono o zaginięciu Komendę Powiatową Policji w Lubaczowie. W Święto Zmarłych wszczęto poszukiwania. Policjanci sprawdzili telefonicznie wszystkie miejsca, do których mógłby się udać Franciszek Ł. Do poszukiwań włączono

oddziały prewencji i psa tropiącego. W trzecim dniu od zaginięcia policjanci otrzymali wiadomość o odnalezieniu starszego mężczyzny w okolicy miejscowości Tuchla koło Laszek. Jego rysopis odpowiadał poszukiwanemu Franciszkowi Ł. Na miejsce udał się policyjny radiowóz oraz córka zaginionego. Wycieńczony i wycieńczony mężczyzna – bez obuwia i w potarganym ubraniu – okazał się być Franciszkiem Ł. Przetrwał trzy dni i dwie noce, bez ciepłego ubrania, posiłku i leków stosowanych codziennie w leczeniu cukrzycy w ogólnie dobrym stanie. Wezwany na miejsce lekarz karetki pogotowia uznał, że mężczyzna nie wymaga hospitalizacji i

może wrócić do domu. – Takiej przygodzie nie sprostałby bez poważnego uszczerbku na zdrowiu nawet młody i zdrowy mężczyzna – nie mogą wyjść z podziwu dla „wyczynu” staruszka policjanci, którzy go odnaleźli. Cieszą się też, że akcja zakończyła się szczęśliwie. W tej sytuacji na daleki plan zesłała sprawa strat, jakie poniesiono w trakcie poszukiwań. Przed jadący leśną drogą radiowóz wypadł bowiem z lasu dorodny jeleń i przewróciwszy się na maskę samochodu, pozostawił po sobie sporę wgniecenia i trochę sierści za wycieraczką. Zwierzę szybko pozbięrało się po wypadku i zbiegło w las. (R)

Nowa strażnica Bieszczadzkiego Oddziału SG

Granica na Sanie

W Stuposianach (pow. bieszczadzki) oddana została do użytku najnowsza strażnica Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej.

Funkcjonariusze SG ze strażnicy w Stuposianach otrzymali do ochrony odcinek polsko-ukraińskiej granicy państwowej o długości 57,4 km. Prawie na całym odcinku granica przebiega środkiem rzeki San, jedynie pas o długości 708 metrów biegnie drogą lądową.

Podobnie jak wszystkie nowo oddawane do użytku strażnice, także i ta w Stuposianach ma całą infrastrukturę i wyposażenie dostosowane do wymogów stawianych tego typu obiektom przez przepisy UE. Kompleks strażnicy obejmuje budynek administracyjno-socjalny, budynek mieszkalny z 8 mieszkaniami dla funkcjonariuszy, własną kotłownię zasilaną olejem opałowym, oczyszczalnię ścieków, studnię ze stacją uzdatniania wody, 4 stanowiska samochodowe, agregat prądotwórczy oraz stację transformatorową. Budowa nowej strażnicy, według projektu Zamojskiej Dyrekcji Inwestycji, trwała nieco ponad rok. Koszt inwestycji wyniósł 7 mln 200 tys. zł.

Na odcinku ochranianym przez strażnicę w Stuposianach istnieje duże zagrożenie przestępczością graniczną. W 2001 roku stwierdzono tam aż 17 przypadków nielegalnego przekroczenia granicy. Zatrzymano 55 osób. (R)

Lipowica A czas nagli

Do 2006 roku DPS na Lipowicy musi spełniać wszystkie standardy.

Dom Pomocy Społecznej na Lipowicy działa od 1966 r. Od tamtej pory w budynku wykonywane były jedynie kosmetyczne prace remontowe. A czas robi swoje... Kilka lat temu zarządzający placówką zdecydowali o przeprowadzeniu gruntownego remontu. Decyzja ta podyktowana była w głównej mierze rozporządzeniem ministra pracy i polityki społecznej, które mówi, że do 2006 roku wszystkie tego typu ośrodki muszą posiadać określony standard. Inaczej nie otrzymają zezwolenia na funkcjonowanie. A DSP na Lipowicy już od kilku lat funkcjonuje na zezwoleniu warunkowym...

W pierwszej kolejności zajęto się oddziałem nr 1. Wiele wysiłku kosztowało zmniejszenie pokoi dla mieszkańców, będące jednym z podstawowych warunków dalszego funkcjonowania ośrodka. Wymieniona została stolarka, budynek ocieplono, naprawiono dach. Podobne prace trwają w tym roku na oddziale nr 2.

Dyrektor placówki Antonina Zak mówi, że w tym roku placówka nie otrzymała pełnej kwoty dotacji, jaką na działalność ośrodka przekazują Urząd Marszałkowski (70 procent) i Urząd Miasta w Przemyślu (30 procent): - Za otrzymane pieniądze wymieniamy dach i całą stolarkę oraz ocieplamy budynek z zewnątrz. Z tytułu tych niedociągnięć występują oczywiście pewne utrudnienia, ale musimy sobie z nimi jakoś radzić. Nie ma mowy o opuszczeniu placówki przez mieszkańców na dłuższy okres. Oni są z nią bardzo związani. Przystali jedynie na pomysł migracji międzyoddziałowej.

DPS na Lipowicy liczy 220 mieszkańców - 134 kobiety i 86 mężczyzn, skupionych na trzech oddziałach żeńskich i dwóch męskich. MG

Kogo obchodzi los 60 bezdomnych psów, gniezdzących się w podprzemysłowych Prałkowcach?



F. Osiega: - Z takich kości każą gotować mi zupę dla psów.

Przytulisko w błocie

Jedzenie dla psów dowożą, ale co to jest. Spleśniały chleb i stare kości. W takich warunkach nie zostanie tu na zimę.



Warunki, w jakich egzystują w Prałkowcach psy i ich opiekun F. Osiega, są skandaliczne.

Przez wiele miesięcy toczyły się dyskusje, spory, a nawet kłótnie, odnośnie schroniska dla psów w Orzechowcach, którym przez wiele lat zawiadywało przemyskie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Czasami odnosiło się nawet wrażenie, że w sporze tym zapomniano przede wszystkim o samych psach, których los powinien w całej sprawie uchodzić za kwestię priorytetową.

Pomimo że sytuacja w Orzechowcach znacznie się unormowała, część czworonogów nie mogła zostać w schronisku ze względu na przepełnienie. Grupa członków towarzystwa postanowiła więc ulokować psy na niewielkiej prywatnej posesji przy ulicy Przemysława w Przemyślu. Przez kilkanaście miesięcy bezpłatnie, z dobroci serca i miłości do zwierząt, opiekowało się nimi małżeństwo: Roma i Franciszek Osiegowie. Wcześniej, przez prawie 10 lat, mieli kilkanaście swoich psów, przyszykanych od tak, z ulicy. Przytulisko zmieniło się więc w minischronisko, które jednak nie spełniało, bo i spełniać nie mogło, podstawowych wymogów. Nie stanowiło oazy czystości i schludności, a to nie podobało się sąsiadom. Po wielu interwencjach odpowiednie władze postanowiły działać. F. Osiega: - Straszno nas, robiono na złość. Naużeraliśmy się z miejskim strażnikami okropnie. Nawlepiali nam mandatów, a też nie byli bez winy. W pewnym momencie kazano nam się z psami wynosić.

Przystanek Siedliska

Członkowie TONZ zdecydowali się na własny koszt przenieść psy do Siedlisk. Tam, na prywatnej działce Wacława Pudłockiego, postawiono kilka boksów i psy miały gdzie egzystować. Jednak do czasu, gdy tutejsi mieszkańcy nie zaczęli sprzeciwiać się takiemu rozwiązaniu. Inspektor Polskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Iga Dżochowska: - Niewiele pomogły nam władze gminy Medyka. Podobnie jak władze miasta Przemyśla. A przypominam, że opieka nad zwierzętami to obowiązki władzy. Doszło do tego, że władze gminy dały nam trzy dni na zabranie psów z Siedlisk.

Przystanek Prałkowce

Kolejnym miejscem, gdzie członkowie towarzystwa postanowili ulokować zwierzęta, były Prałkowce. Tam wiceprezes towarzystwa Ewa Wiśniewska za horrenadną sumę wydzierżawiła niewielki plac i rozwalający się domek. W okropnym lipcowym skwarze przewieźli tu kilka bud i zwierzęta. Razem z psami wędruje pan Franciszek Osiega.

Już po kilku tygodniach pobytu w Prałkowcach sytuacja zaczęła przypominać tę z Siedlisk. Poirytowani, słusznie obawiający się o swoje i dzieci zdrowie, mieszkańcy zaczęli protestować. Narzekali i narzekają na brud, smród i ubóstwo, zwracając przy okazji uwagę na fatalne warunki, w jakich trzymane są psy.

F. Osiega: - Tu jest istne bagno. Chałupa się wali, co agresywniejsze psy wybijają okna. Już nie mam siły. Nikt się tym nie interesuje. Jedzenie dla psów dowożą, ale co to jest. Spleśniały chleb i stare kości. W takich warunkach nie zostanie tu na zimę. Zamknę na kłódkę, a klucze zainoszę do prezydium.

I. Dżochowska: - Urząd Gminy w Krasiczynie udaje, że nie ma problemu. Policja wlepiła mandaty panu Osiegdze, że przebywa tam z psami, a nie jest zameldowany. Nie wiemy, co będzie dalej. Być może część psów pójdzie w Polskę do innych schronisk, część może wróci do pani Romy. Ich los nikogo nie obchodzi. Ciekawe, jak nowo wybrane władze rozwiążą ten problem.

Mariusz GODOS

Zapadł wyrok w sprawie znęcania się nad jamniczką „Ustuga” za 10 złotych

Ponad rok Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami czekało na rozstrzygnięcie w sprawie, dotyczącej znęcania się nad bezbronny psem.

Przypomnijmy: 7 lipca ub.r. na zapleczu Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej jeden z mieszkańców Przemyśla, który codziennie dokarmił gołębie w pobliżu muzeum, usłyszał dziwne odgłosy, dochodzące z kontenera na śmieci. Zaciekawiony zajrzał do niego i ku

swojemu zdumieniu i przerażeniu znalazł tam czarny foliowy worek, w którym uwięziona była właśnie szczeniaka jamniczka. Na miejsce natychmiast przybyli przedstawiciele przemyskiego okręgu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Inspektor towarzystwa Iga Dżochowska była zbulwersowana za-

stanym widokiem i zapowiedziała skierowanie sprawy do prokuratury. Postępowanie jednak, z różnych przyczyn, trwało bardzo długo. Wreszcie 29 października udało się przeprowadzić rozprawę z udziałem wszystkich zainteresowanych. Odbyła się ona przed Wydziałem II Karnym Sądu Rejonowego w Prze-

mysłu, pod przewodnictwem sędziego Andrzeja Kowalczyka. Na ławie oskarżonych zasiadło dwóch mieszkańców Przemyśla: Zdzisław K. i Jerzy S., właściciel psa. Ten pierwszy przyznał się do zarzucanego mu czynu, czyli wyrzucenia ciężarnej jamniczki do kontenera na śmieci. Wyjaśnił, że właściciel psa za usługę „zaopiekowania się” nią wręczył mu 10 złotych. Drugi z oskarżonych zaprzeczył stawianym mu zarzutom. Zeznał, iż myślał wówczas, że oddaje psa w „dobre ręce”.

Wyrok sądu był jednoznaczny: obaj są winni. Skazani zostali odpowiednio na: 1 rok pozbawienia wolności w zawieszeniu i na 3 lata oraz kary grzywny - 600 i 100 zł jako nawiązkę na rzecz Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. R

Zachodnie media na polsko-ukraińskiej granicy

Zasieki na granicy

Jak już wejdziecie do Unii! – apelował Oleg Malowany.

Forum Europejskie Fundacji im. Stefana Batorego zorganizowało dla opiniotwórczych mediów z krajów Unii Europejskiej wizytę studyjną na polskiej granicy wschodniej. W ramach programu „Otwarte granice” dziennikarze mieli okazję poznać doświadczenie polskich i ukraińskich samorządów w budowaniu lokalnych porozumień.

Jak nas poinformowała Anna Wrubel z Fundacji Batorego, w przedsięwzięciu wzięło udział kilkunastu dziennikarzy z wpływowych mediów z: Belgii, Holandii, Danii, Francji, Włoch, Austrii, Wielkiej Brytanii, Finlandii. Po spotkaniach z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim i ministrem spraw zagranicznych Włodzimierzem Cimoszowiczem oraz ambasadorem Ukrainy Aleksandrem Nykonenką dziennikarze przyjechali do Lubaczowa, żeby zobaczyć, jak w praktyce realizuje się polsko-ukraińskie strategiczne partnerstwo. W miejskim ratuszu o wymiernych korzyściach współpracy przekonywali dziennikarzy: lubaczowski starosta Józef Michalik, były prezes Stowarzyszenia Rozwoju Ziemi Lubaczowskiej Mirosław Karaputa, wójt gminy Lubaczów Roman Krawczyk. Ukraińscy partnerzy opowiadali o swoich doświadczeniach we wzajemnej współpracy.

Do Lwowa i Kijowa

Na terenie gminy Lubaczów znajduje się piętnastokilometrowy odcinek granicy państwowej z Ukrainą. Za granicznymi zasiekami leży partnerska gmina Niemirów. Lubaczowskie władze starają się zadbać o grekokatolickie cmentarze i cerkwie na swoim terenie, zatrudniają w gminnych szkołach ukraińskich nauczycieli języka angielskiego, zabiegają o otwarcie nowego przejścia granicznego na terenie gminy. O zagrożeniach dla rodzącej się współpracy kulturalnej i gospodarczej mówił Oleg Malowany, jeden z dyrektorów w Jaworowskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, gdzie wśród przedsiębiorstw zagranicznych 36 proc. stanowią firmy polskie.

– Dlaczego Polska już w przyszłym roku musi wypowiedzieć umowę z Ukrainą o ruchu bezwizowym – pytał O. Malowany. – To niedemokratyczne i niesprawiedliwe wobec Ukrainy. Oleg Malowany wyraził nadzieję, że Unia Europejska, poszerzona o sąsiednią Polskę, nie zatrzaśnie za sobą drzwi do Europy. Z Lubaczowa dziennikarze udać się mieli jeszcze do Lwowa i Kijowa.

Wib

W Starzawie już teraz myślą o wigilijnym karpie

Wielki odłów

Z Gospodarstwa Rybackiego w Starzawie pójdzie „w świat” ok. 500 ton karpia.

Choć do Wigilii pozostało jeszcze dobrych kilka tygodni, to w Gospodarstwie Rybackim w Starzawie o tym jednym z najpiękniejszych dni w roku myślą już teraz. Od początku października do połowy listopada trwa tradycyjny, coroczny wielki odłów karpia, które już niebawem trafią na wigilijne stoły. Jednak tegoroczny odłów (na ponad 750 hektarach) nie dotyczył tylko karpia. Do specjalnie przygotowanych magazynów trafiły także m.in.: szczupaki, sumy, amury, jesiotry, tołpygi, karasie i jazie. Tegoroczny odłów karpia jest imponujący – ok. 500 ton.

Prezes Gospodarstwa Rybackiego w Starzawie Tadeusz Róg zapewnia, że firma jest przygotowana do gorącego przedświątecznego okresu: – Już prowadzimy sprzedaż na terenie całego kraju. Nasze ryby trafiają przede wszystkim tam, gdzie



Po odławie ze starzawskich stawów ryby trafiły do specjalnie przygotowanych magazynów.

jest na nie popyt. Duże ilości dostarczane są więc na Pojezierze, Pomorze, Śląsk czy do wielkich aglomeracji. Podkarpacie, niestety, nie należy do terenów, gdzie ludzie chętnie kupują ryby. W większości przypadków gospodynie potrafią przyrządzić karpia na dwa, trzy sposoby. A przecież można z niego zrobić prawdziwe cuda. Gospodynie ze Starzawy przyrządzają na przykład wysmienitego

karpia faszzerowanego czy... kielbasę z karpia. Jesteśmy przygotowani na dostarczenie każdej ilości, wszystko zależy od handlowców. W okresie przedświątecznym będziemy się starali o urozmaicenie naszej oferty o jeszcze trzy do czterech gatunków karpia.

Mago

Zbliża się zima, trudny czas dla bezdomnych

Nie pozwolą im zamarznąć

478 tys. zł przekazano z budżetu województwa podkarpackiego na pomoc dla bezdomnych. W tym roku skorzysta z niej prawdopodobnie około tysiąca osób.

W województwie podkarpackim działa 14 jadalni i schronisk dla bezdomnych. Dach nad głową może znaleźć tam nawet 900 osób. Na pomoc bezdomni mogą liczyć także w: ośrodkach pomocy społecznej, domach pomocy społecznej, ośrodkach Caritas, oddziałach Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta oraz PCK. Od 1 listopada bezpłatną infolinię dla bezdomnych uruchomił także wojewoda podkarpacki. Pod numer 0 800 105 410 może zadzwonić każdy, zainteresowany pomocą. Numer infolinii będzie umieszczony także w miejscach, w których zwyczajowo przebywają bezdomni, m.in. na dworcach kolejowych i autobusowych w całym regionie.

Największym w byłym województwie przemyskim schroniskiem dla bezdomnych jest placówka prowadzona przez Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. W ośrodku jest 75 stałych miejsc, w zimie liczba mieszkańców zwiększa się o przeszło 40 osób. Prezes Jadwiga Mikołajczyk mówi, że placówka jest już prawie gotowa na przyjęcie zwiększonej

liczby bezdomnych: – Na ukończeniu jest duża noclegownia na 40 osób. Zima jest dla nas wielkim obciążeniem, bo przyjmujemy osoby z całej Polski. Brakuje nam jednak środków finansowych. W budżecie miasta mieliśmy zagwarantowane 160 tysięcy złotych, a do tej pory otrzymaliśmy zaledwie połowę.

Jarosław, Przeworsk, Lubaczów

W Jarosławiu prężnie działa Schronisko dla Bezdomnych Kobiet, prowadzone również przez Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. Ośrodek przystosowany jest do przyjęcia 28 – 30 osób, w zimie jest ich nawet 40. Kierownik Zofia Zgórska: – Placówka wypełnia nam się z dnia na dzień. Obecnie wiem już, że jedna z osób będzie musiała mieszkać na korytarzu. Dom jest czynny przez całą dobę, a pensjonariuszki mają zapewnioną opiekę pielęgniarską, wyżywienie i opierunek.

Na terenie powiatów przeworskiego i lubaczowskiego nie ma

schronisk dla bezdomnych z prawdziwego zdarzenia. Jednak dzięki Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Przeworsku i Lubaczowie istnieje stały „monitoring” osób, którym potrzebna jest pomoc w znalezieniu ciepłego miejsca na zimę.

Kierownik przeworskiego PCPR Ewa Rybczak: – Gdy zachodzi potrzeba, zgłaszamy problem do Wydziału Polityki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie. W wyjątkowych wypadkach bezdomni mogą być skierowani do Domu Pomocy Społecznej w Prze-

worsku lub Środowiskowego Domu Samopomocy w Sieniawie.

Dyrektor lubaczowskiego PCPR Małgorzata Klimkiewicz twierdzi, że liczba bezdomnych na terenie powiatu jest stała. Co roku są to trzy, te same osoby: – Jeżeli znajdują się inni ludzie bez dachu nad głową, to na pewno nie odeślemy ich z kwitkiem. Bezdomni mogą bowiem trafić do domów pomocy społecznej w: Lubaczowie, Rudzie Różanieckiej czy Wielkich Oczach, by stamtąd powędrować do schroniska.

MG

PROMOCJA!!! PROMOCJA!!! PROMOCJA!!!
Z okazji zbliżających się Świąt firma „DAKRON” zaprasza do promocyjnych zakupów w sklepie firmowym przy ulicy 29 Listopada 10

- rolka tapety – 10 zł
- wykładzina dywanowa m.b. – 20 zł
- obszyte gratis
- do każdego zakupu – komplet wycieraczek – GRATIS
- obniżka cen: dywanów, wykładzin dywanowych, PCV

Zrób prezent sobie i swoim najbliższym, spraw swojej Rodzinie niespodziankę
PRZYJDŹ, SPRAWDŹ, PORÓWNAJ I KUP!!!

PUB WIRTUALNY ul. DWORSKIEGO 12

zaprasza do organizowania imprez okolicznościowych

Dysponujemy salami na 70 osób, polecamy znakomitą KUCHNIĘ STAROPOLSKĄ

W „Drodze do gwiazd”

Uśmiech od ucha do ucha!

Rozmowa z Natalią Janas, wokalistką zespołu The Family Power, który wystąpi w telewizyjnym programie „Droga do gwiazd”.

Powiedz kilka słów o zespole The Family Power.

– To jest zespół rodzinny, pochodzący z Sienawy. Założycielem i kierownikiem jest, jak wspomniałam, mój wujek Krzysztof Groch. Ponadto grają tam jego synowie: Konrad (11 lat, gitara basowa), Dariusz (15 lat, klawisze) i Grzegorz (16 lat, instrumenty perkusyjne). Grupa powstała w listopadzie ubiegłego roku, ja – jako wokalistka – dołączyłam do niej w moje urodziny, 1 stycznia. Staramy się grać dużo polskiego rocka, choć w repertuarze jest też na przykład reggae. Co najważniejsze, nagrywamy w studiu w Boguchwale własne piosenki. Prace nad płytą rozpoczęliśmy w lutym.

Jak wyglądają eliminacje „Drogi do gwiazd” od kuchni?

Jak trafiliście do „Drogi do gwiazd”?

– Dowiedziałam się o eliminacjach od pani Zofii Karwańskiej – „aniola stróża” naszego zespołu i podsunęłam ten pomysł mojemu wujkowi, który jest szefem grupy. Doszliśmy do wniosku, że warto spróbować, zwłaszcza że nigdy nie byliśmy na takich przesłuchaniach. No i 19 października pojechaliśmy do Krakowa.



Natalia Janas mieszka w Woli Buchowskiej. Jest uczennicą trzeciej klasy gimnazjum w ZSO im. Książąt Czarotoryskich w Jarosławiu. Uczęszcza także do szkoły muzycznej.

mię, a potem *Łatwopalnych* Maryli Rodowicz. Sandra Walter, która była w komisji, powiedziała po naszym występie: „Albo Wodecki przyjedzie, albo nie. Do widzenia”.

I naprawdę nie wiedzieliście, czy zakwalifikowaliście się?

– Naprawdę. Żyliśmy w niepewności. 30 listopada okazało się, że mamy zagrać koncert, który wcześniej zorganizowała pani Zosia Karwańska, we wszystko wtajemniczając dyrektora Tomasza Kuleszę. To miał być występ z okazji zakończenia pierwszej tury wyborów na burmistrza. Mieliśmy pewne przecucia, bo zrobił się duży ruch. Momentami można się było domyślać, że przyjedzie Zbigniew Wodecki, ale nic do końca nie było pewne.

Jak zareagowaliście, gdy pojawił się Wodecki?

– Ja byłam w szoku. Miałam chyba uśmiech na twarzy od ucha do ucha, ale kiedy podszedł i przytulił mnie, stałam jak sparaliżowana. Wujek mówił, że z nerwów nie mógł grać. To było naprawdę miłe zaskoczenie.

Wyboru piosenki dokonuje się samemu, czy jednak coś sugerują?

– Na drugi dzień po wizycie Wodeckiego w Jarosławiu był telefon z Krakowa i poproszono nas o podanie kilku propozycji. Podaliśmy kilka tytułów. Jakiś czas potem oddzwonili, że będą to *Łatwopalni*, bo to ładna piosenka, któ-

Tajemnica to nie blaga

Zofia Karwańska, prowadząca warsztaty artystyczne w ZSO im. Książąt Czarotoryskich w Jarosławiu, opiekunka Natalii Janas i zespołu The Family Power: – „Drogę do gwiazd” oglądałam od początku. Ja się trochę ucę na tym programie. Zawsze myślałam, że utrzymywanie w tajemnicy informacji o zakwalifikowaniu się uczestnika to blaga. Ale przekonałam się, że organizatorzy autentycznie przywiązują do tego olbrzymią wagę. Zresztą ja sama chciałam, by była to niespodzianka dla moich podopiecznych. Tamta środa kosztowała mnie dużo nerwów. Ekipa TVN trochę się spóźniła, ale gdy pan Wodecki w końcu się pojawił, byłam tak szczęśliwa, że nie weszłam na salę i nie widziałam momentu, kiedy poinformował ich, że dostali się do programu.

rej jeszcze nikt nie wykonywał w tym programie.

Na co liczyliście? Z pewnością chcielibyście wygrać, ale jak oceniacie swoje szanse?

– Najważniejsze jest, by się pokazać. Chcemy się zaprezentować jako młodzież, której chce się coś robić, która pragnie pracować nad swoim dalszym rozwojem. Samo zakwalifikowanie do programu już jest dużym sukcesem, ale wygrać byłoby jeszcze lepiej.

Życzę zatem sukcesu i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Hubert LEWKOWICZ



Hubert LEWKOWICZ (2)

Natalia z kolegami z klasy III Gimnazjum ZSO im. Książąt Czarotoryskich.

Przemysł: Artysty z Krakowa odwiedzili dzieci ze Szpitala Wojewódzkiego w Przemyślu

Gąsienica Franuś

Dziewięć przebywających w Szpitalu Wojewódzkim w Przemyślu miały możliwość uczestnictwa w spektaklu *Co się wydarzyło w trawie...*, który 6 listopada wystawił dla nich teatr „Bamm Baamm” z Krakowa.

Krakowscy aktorzy (Małgorzata Machna i Grzegorz Litwin) zaprezentowali dzieciom przedstawienie, którego akcja rozgrywa się w świecie owadów. Główny bohater – gąsienica Franuś – napotyka na swojej drodze różne okoliczności, które sprawiają, że popada w nałóg alkoholowy i nikotynowy. Widowisko zwraca też uwagę na zagrożenie zachowaniami agresywnymi (pająk, który odbiera dzieciom przysmak). Pozytywnymi bohaterami są natomiast: Mrówka – strażnik lasu, Pani Kornik oraz trzmieł Maurycy – przyjaciół Franusia. Starają się wspólnie odwieść bohatera od zgubnych nałogów. Kiedy im się to udaje, gąsienica może



Trzmieł Maurycy (Małgorzata Machna) próbuje namówić gąsienicę Franusia (Grzegorz Litwin) do porzucenia nałogów.

nareszcie przeistoczyć się w motyla. Przedstawienie ma charakter interaktywny – młodzi widzowie sami w nim uczestniczą. – Dzieci w wieku szkolnym są zaniedbane, jeśli chodzi o profilaktykę tego typu. A zagrożenia pojawiają się bardzo wcześnie – powiedział nam Grzegorz Litwin. W przedstawieniu pojawia się ponadto wątek zagrożenia zdrowia ze strony narko-

tyków tzw. twardych i miękkich. Organizatorzy spektaklu podkreślają charytatywny charakter imprezy i dziękują za naszym pośrednictwem wszystkim, którzy umożliwili jej zorganizowanie.

(hl)



Hubert LEWKOWICZ

Fredropol Zapasy z Unią 44 uczniów zmagało się z problematyką dotyczącą Unii Europejskiej.

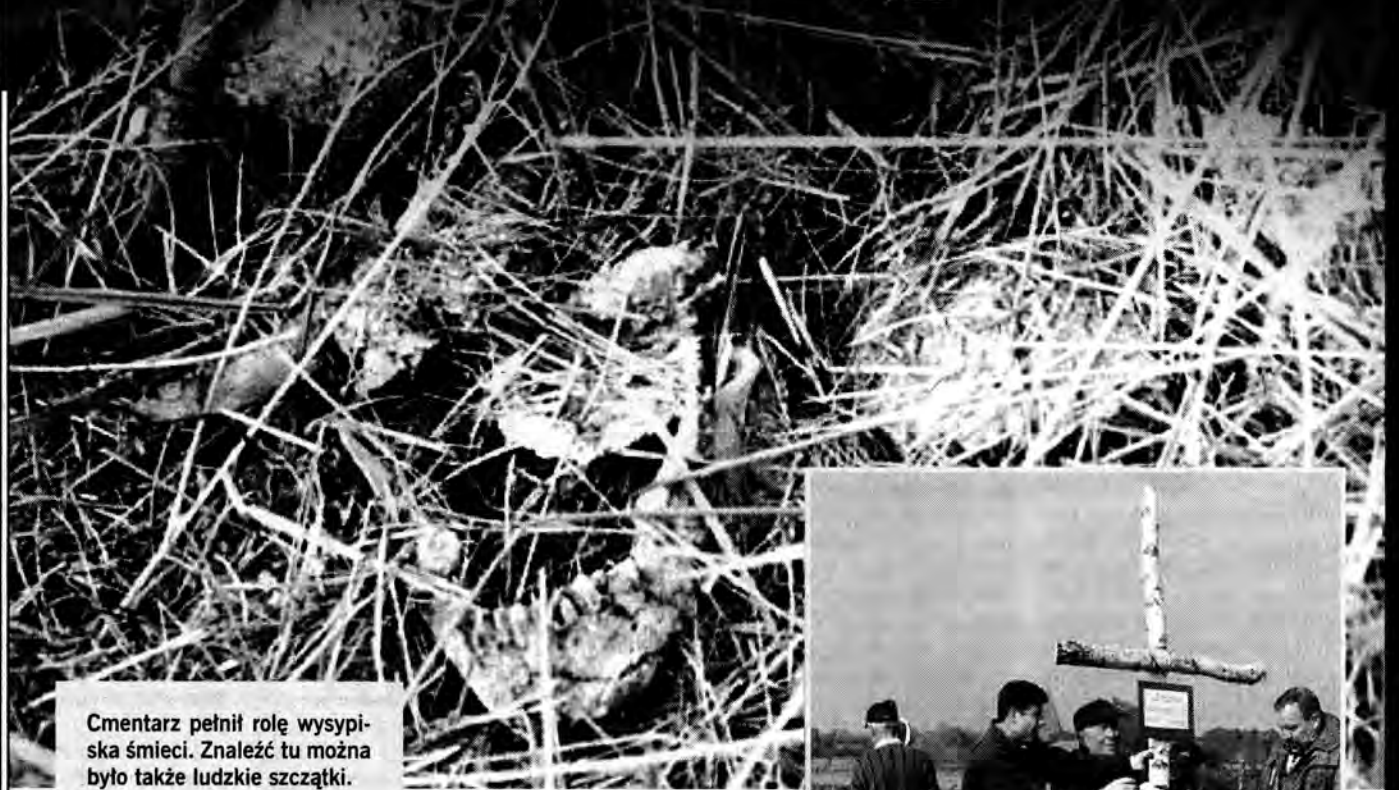
W Zespole Szkół we Fredropolu odbył się konkurs wiedzy o Unii Europejskiej. Konkurs został przygotowany przez Elżbietę Wujec i innych nauczycieli uczących we wspomnianej placówce. Wzięli w nim udział uczniowie klas II i III gimnazjum. Celem zmagania było

zainteresowanie uczniów Unią Europejską, propagowanie i poszerzanie wiedzy o niej. W eliminacjach uczestniczyło 44 uczniów, którzy zmagali się z pytaniami dotyczącymi historii, rozwoju i funkcjonowania UE. Potem odbył się półfinał, w którym zawodnicy odpowiadali na pytania bardziej szczegółowe. 9 najlepszych osób awansowało do wielkiego finału. Tu na uczestników czekał zestaw 5 opisowych pytań. Jak poinformowali nas organizatorzy, prace wszystkich były na wysokim poziomie. Ostatecznie zwyciężyły uczennice klas III. Pierwsze miejsce zajęła Judyta Korniak (IIIa), drugie Elżbieta Sudol (IIIa), zaś trzecie – Oksana Duży (IIIc). Laureaci otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe. MG

W Lubaczowie jest kilkanaście cmentarzy i zbiorowych mogił

Ślad w pamięci

Listopad to miesiąc pamięci o tragicznych powstaniach i niepodległości znaczonej żołnierskimi grobami. Atmosfera obcowania z zaświatami wpisana jest w późnojesienny pejzaż. To dobry czas na zadumę nad kruchością ludzkich losów.



Cmentarz pełnił rolę wysypiska śmieci. Znaleźć tu można było także ludzkie szczątki.



Działacze Towarzystwa Miłośników Ziemi Lubaczowskiej, młodzież i okoliczni mieszkańcy ponownie przywrócili cmentarzowi sakralny charakter.

Janusz MAZUR (2)

Miarą kultury i cywilizacyjnego poziomu danej społeczności może być jej szacunek do tradycji własnej i cudzej. Kult zmarłych, który w naszym kraju przybierał tak widowiskowe formy, zwykle ogranicza się jednak do troski o mogiły, które mieszczą się jeszcze w horyzoncie rodzinnej pamięci. Na szczęście w Lubaczowie od kilku lat działa społeczny komitet ratowania zabytków lubaczowskiego cmentarza komunal-

nego. Są też osoby prywatne, które starają się nie dopuścić do całkowitej dewastacji żydowskiego kirkutu, sąsiadującego z cmentarzem. Na ostatnim walnym zebraniu Towarzystwa Miłośników Ziemi Lubaczowskiej postanowiono zinventaryzować wszystkie lubaczowskie cmentarze i mogiły, póki istnieją one jeszcze w pamięci najstarszych lubaczowian. Janusz Mazur z lubaczowskiego muzeum regionalnego doliczył się na terenie miasta aż 16 cmentarzy, zbiorowych mogił i grobów. Większość miejsc wiecznego spoczynku to świadectwa burzliwych i dramatycznych chwil w dzie-

jach miasta – przetaczających się przez Lubaczów wojennych frontów i postępujących w ślad za nimi plag epidemii. Zapomniane lubaczowskie cmentarze kryją prochy żołnierzy różnych armii, narodowości i wyznania.

W czerwcu 1915 roku w okolicach Lubaczowa i w samym mieście toczyły się zacięte walki między wojskami rosyjskimi i niemieckimi. Relację o tych wydarzeniach znaleźć można w starej parafialnej kronice. Poległych w czasie bitwy Niemców, Węgrów, Kozaków, Rosjan pogrzebano na rogatkach miasta. Przez całe lata o cmentarz dbali – jak wspominają mieszkańcy – żołnierze z lubaczowskiego garnizonu, którzy mijali go w drodze na strzelnicę pod bałajskim laskiem. Potem popadł w zapomnienie. Kopczyki mogił zrównał czas i porosła bujna tra-

wa. Miejscowi wybierali stąd piasek do budowy domów. Czasem łopata zagryzała o ludzki piszczel lub czaszkę. Potem cmentarz zamienił się w wysypisko śmieci.

W październiku działacze TMZL, wspomagani przez młodzież z pobliskiego zespołu szkół zawodowych, strażaków z lubaczowskiej PSP i okolicznych mieszkańców, przystąpili do

oczyszczenia terenu ze śmieci i chaszczy. Granice cmentarzyka oznaczono drewnianymi kołkami, a przy drodze stanął brzoźowy krzyż, chroniący to miejsce przed bezczeszczeniem.

W pierwszą niedzielę listopada cmentarzyk został poświęcony podczas uroczystości religijnej, a tym samym przywrócono ludzkiej pamięci. Wib



Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Odeszła osoba wyjątkowa



23 lutego 2002 r. zmarła we Wrocławiu i pochowana została na tamtejszym cmentarzu przy ulicy Bujwida Józefa Bogdaszewska Czajkowska. Urodzona w Przemyślu, dzieciństwo i młodość spędziła mieszkając przy ul. Smolki. Uczęszczała do Gimnazjum pp. Benedyktynek – do tych czasów powracała często we wspomnieniach. Do Wrocławia trafiła w 1946 r. Tu ukończyła studia psychologiczne, w wyuczonym zawodzie pracowała aż do przejścia na emeryturę. Była osobą wyjątkową – życzliwa i serdeczna, żywo zainteresowana drugim człowiekiem, oddana wychowaniu młodzieży. Życiową aktywność uzupełniała pracą społeczną – udzielała się w Związku Nauczycielstwa Polskiego, była ławnikiem sądowym i społecznym kuratorem. Działała też w Związku Emerytów i Rencistów. Wiedziała, że cierpienie łączy ludzi – sama będąc osobą chorą, założyła klub chorych na cukrzycę. Doceniała też integrującą rolę nostalgii – z entuzjazmem organizowała wrocławskie koło Towarzystwa Przyjaciół Przemyśla i Regionu, troszczyła się o lokal, programy zebrań, oszczędnie gospodarowała skromnymi środkami, a jej mieszkanie było prawdziwą skrynką kontaktową wrocławskich przemysłańców. Pełniła funkcję przewodniczącej i wieloletniej wiceprzewodniczącej Koła. We wspomnieniach przyjaciół pozostanie na zawsze człowiekiem wielkiego serca, kochającą Przemyśl uczuciem doznającym, nie poddającym się upływowi czasu. Jan LISOWSKI

Szpital Wojewódzki w Przemyślu będzie miał swojego patrona

Jak nazwać szpital?

Z wielu propozycji największe poparcie zyskała kandydatura świętego Ojca Pio.

Ostatnio dość modnym przedsięwzięciem jest nadawanie placówkom bądź instytucjom imion ludzi znacznych, powszechnie cenionych lub czczonych. Całkiem niedawno imieniem Fryderyka Chopina ochrzczono Szpital Wojewódzki nr 2 w Rzeszowie. Tym samym tropem poszła dyrekcja, pracownicy i pacjenci Szpitala Wojewódzkiego w Przemyślu, bowiem i oni zdecydowali, że chcą mieć

swojego patrona. Powołana przez dyrektora szpitala Roberta Chomę specjalna komisja ds. nadania imienia szpitalowi, a złożona z przedstawicieli wszystkich komórek organizacyjnych placówki, zaproponowała 5 imion: św. Wincenty, św. o. Pio, bł. ks. J. Balicki, bł. bp J.S. Pelczar oraz prof. Rudolf Weigl, odkrywca szczepionki przeciw tyfusowi. Głosowanie, w którym udział wzięli pracownicy szpitala, pacjenci i mieszkańcy Przemyśla, trwało od 10 września do 10 października. Z ankiety wynikało, że największym poparciem cieszy się kandydatura św. o. Pio. Oddano na nią 679 głosów.

O wyjaśnienie dalszej procedury poprosiliśmy Janinę Wach, specjalistkę ds. kształtowania wizerunku przemyskiego szpitala: – Teraz dyrektor szpitala wystąpi do

Rady Społecznej, aby ta zaopiniowała wybór. Potem sprawa przekazana zostanie do Urzędu Marszałkowskiego. Uroczyste nadanie imienia szpitalowi chcemy przeprowadzić jeszcze w tym roku.

W dzisiejszym świecie nic nie przychodzi jednak za darmo, zasadne więc było pytanie, czy wobec ogromnych problemów finansowych, szpital stać na takie przedsięwzięcie. J. Wach: – Szpital nie ponosi żadnych kosztów w związku z nadaniem imienia. A jeżeli takowe będą, to są darczyńcy, gotowi je ponieść. Gdy szpital będzie mieć już patrona, bezwzględnie rozpoczniemy starania o powołanie przyszpitalnej Fundacji im. o. Pio. Są już osoby w Polsce, które zadeklarowały na jej rzecz pewne kwoty pieniężne. mago

W Jarosławiu 58-letni mężczyzna spalił doszczętnie dwupiętrowy dom

Desperat

Swoją zbrodniczy plan Józef P. zrealizował w najodpowiedniejszym dla siebie czasie – 1 listopada – kiedy w domu nie było nikogo, a większość sąsiadów odwiedzała groby swoich bliskich.

Misztale – kiedyś dzielnica, a dziś ulica na peryferiach Jarosławia. Z dawnych czasów pozostało tu zaledwie kilka drewnianych rud. Dzisiaj większość budynków to schludne, nowoczesne domy, wybudowane w czasie ostatnich kilkunastu lat.

Posesja nr 38a. Na furcie wisi okazałych rozmiarów tabliczka z napisem „uwaga zły pies”, ale nawet na odgłos silnego kołatania metalową bramką żaden pies nie szczeka. Na posesji panuje martwa cisza. Na owocowych drzewach przed domem smętnie powiewają opalone strzępy firanek, najwidoczniej wyrzuconych silnym podmuchem. Pod nogami chrzęści szkło. Na jasnych ścianach budynku, tuż nad otworami po oknach, widać czarne smugi sadzy. Z zewnątrz trudno ogarnąć rozmiary zniszczeń, ale wewnątrz dwupiętrowego domu jest doszczętnie spalone.



Jacek SZWIC

W ostatniej chwili udało się uratować garaż i stojące w nim opla astrę, również oblanego benzyną i przygotowanego do podpalenia. Dwie godziny później, kiedy pożar ugaszono, z wyposażonego budynku mieszkalnego zostały tylko mury. Straty wynikłe w czasie pożaru oszacowano na ponad 300 tysięcy złotych.

To było podpalenie

Od samego początku wiadomo było, że przyczyną pożaru było podpalenie. Ludzie bez wahania odpowiadali, że to właśnie Józef P. jest jego sprawcą. Widzieli go z zapalonymi szmatami. W dodatku odzież Józefa P. poplamiona była benzyną. Policjanci zatrzymali go,

ale mężczyzna odmówił wszelkich wyjaśnień. Został umieszczony w policyjnej izbie zatrzymań do dyspozycji prokuratora.

Z rozmów sąsiadów wynikało, że w domu Józefa P. od paru lat źle się działo. W latach osiemdziesiątych wrócił ze Stanów Zjednoczonych, gdzie przez jakiś czas pracował. Ożenił się wtedy z Zuzanną W. (wdową) i zaczął budować dom, w którym zamieszkał z nią i jej synem Julianem. W 1999 roku Zuzanna zmarła i od tego czasu zaczęły się niesnaski pomiędzy Józefem a jego pasierbem. Ponoć powodem coraz częstszych kłótni był właśnie dom, w którego jednej części mieszkał Józef, a w drugiej Julian z rodziną. Ludzie mówili,

że nieraz słyszeli, jak Józef odgrażał się: „raczej spalę dom niż go oddam”. Traktowali to jako ciche pogrożki – różne rzeczy wygaduje się w złości, ale żeby oblać benzyną dom, w którym się mieszka... – Musiał w desperacji jakiejś furii dostać – komentują sąsiedzi. Następnego dnia przedstawiono podejrzanemu zarzut z art. 163 par. 1 pkt. 1 kk: „Kto sprowadza zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać: pożaru (...) podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.” Sąd Rejonowy w Jarosławiu podjął decyzję o tymczasowym aresztowaniu Józefa P. na trzy miesiące. J.S.

Sielnica

Zwłoki koło sklepu

7 listopada rano w Sielnicy (gm. Dubiecko) niedaleko sklepu znaleziono zwłoki Henryka K., 53-letniego mieszkańca tej wioski.

Na ciele zmarłego nie ujawniono żadnych obrażeń, a wezwany lekarz stwierdził zgon z przyczyn naturalnych (prawdopodobnie z wyziębienia organizmu). Ze wstępnych ustaleń wynika, że zmarły, który mieszkał razem z ojcem niedaleko sklepu, często nadużywał alkoholu. Poprzedniego dnia również widziano go pijanego w pobliżu sklepu. Komendant Komisariatu Policji w Dubiecku nadkom. Roman Fudali powiedział, że policjanci w czasie służb patrolowych często znajdują osoby nietrzeźwe, śpiące w rowach i na przystankach. Takich delikwentów odstawiają do domów, często ratując im w ten sposób życie. Niestety Sielnica – położona za Sanem – po południu, kiedy prom jest już nieczynny, jest zupełnie odcięta od świata i policyjne patrole mogą dostać się tam jedynie przez Dynów. J.S.

Przemysł

Skradzony dziennik

Siódmego listopada dyrektorka jednej z przemyskich szkół podstawowych zgłosiła na policję zaginięcie dziennika lekcyjnego. W trakcie wyjaśniania okazało się, że sprawcą zamieszania jest uczennica szóstej klasy. Dziewczynka przed długą przerwą przyszła do pokoju nauczycielskiego, mówiąc, że pani przystąpiła ją po dziennik. Wzięła go, ale zamiast do klasy poszła do szkolnej toalety, gdzie ukryła „skarb”. Potem nieopstrzeżenie wyniosła dziennik z terenu szkoły i odtąd zaginął po nim wszelki ślad. Dyrekcja ma teraz spory kłopot, ale do półrocznej jeszcze jest trochę czasu i nauczyciele zdążą odpytać kogo trzeba. J.

Pożar

1 listopada 68-letni Józef P. został w domu sam. Jego pasierb razem ze swoją rodziną pojechał „na groby” aż w Świętokrzyskie. Po południu, kilka minut po trzeciej, sąsiedzi usłyszeli trzy, kolejno po sobie następujące, wybuchy. Przerażeni wybiegli z domów i zobaczyli, że w domu Józefa wyleciały szyby, a z okien buchają płomienie. On sam biegał po obejściu. W rękę miał płonąca szmatę, którą próbował wrzucić przez okno do budynku gospodarczego. Znaleziono w nim później rozciągnięte szmaty, nasączone benzyną. Ktoś najbardziej przytomny zadzwonił po straż pożarną. Kilka minut później na miejscu były już cztery wozy bojowe PSP z Jarosławia. Po chwili dojechały jeszcze auta OSP z Pawłosiowa i Szówska. Zjawili się też zawiadomieni przez strażaków policjanci. Akcja była wyjątkowo trudna, bo płonęło dosłownie całe wnętrze domu – jak się potem okazało, obficie polane ben-

Pijany dwudziestolatek zgwałcił sześćdziesięcioletnią kaleką kobietę

Skrajna patologia

Kolejne przestępstwo w gminie Dubiecko.

Bułwersujące wydarzenie, do którego doszło w jednej z wiosek gminy Dubiecko, potwierdza, że istnieje tu poważny problem z patologicznymi zjawiskami, mającymi podłoże w alkoholizmie.

Nie umilkły jeszcze echa zbrodni, do której doszło na terenie Bachórcza (w bestialski sposób zatłuczono tam na śmierć jednego z mieszkańców wioski), a na terenie gminy zdążyło już dojść do kolejnego ohydneho przestępstwa.

W niedzielę, 3 listopada, w jednej z wiosek gminy Dubiecko, koło domu samotnie mieszkającej 60-letniej (kalekiej) kobiety zatrzymał się 20-letni młodzieniec razem z dwoma kolegami. Dwudziestolatek znał ją, bo zdarzało mu się, że czasem za drobną opłatą rąbał jej drewno. Tym razem przypomniał sobie, że kobieta za mało mu zapłaciła za pomoc i postanowił wymusić na niej dopłatę. Akurat była na podwórku, więc podszedł do niej, mówiąc coś o pieniądzach, które ma mu zwrócić. Kobieta zorientowała się, że młodzieniec jest dobrze podпиты, ale nie bardzo wiedziała, o jakie pieniądze mu chodzi. Wtedy on pchnął ją tak, że upadła, a następnie kilkakrotnie uderzył jej głową o ziemię. Kilkanaście kroków dalej stali jego koledzy, ale nie re-

agowali. Kobieta zdezorientowana i oszołomiona próbowała coś mu wytłumaczyć, ale nie słuchał, tylko zaciągnął ją do domu. Tam pchnął ją na łóżko i jeszcze raz zażądał pieniędzy. Kiedy odmówiła, rzucił się na nią i zgwałcił. Będąc w głębokim szoku, wyrwała mu się i uciekła do sąsiadki, a na drugi dzień doniosła o wszystkim w Komisariacie Policji w Dubiecku. Kiedy policjanci pojechali do podejrzanego, okazało się, że ten znikł. Dopiero na drugi dzień sam zgłosił się na policję i przyznał do wszystkiego, wyjaśniając, że postąpił tak, bo trochę wypił. Okazało się, że to nie pierwszy jego wyskok po alkoholu. Rok temu, po tym, gdy nietrzeźwy urządził w swoim domu piekielną awanturę, został zatrzymany i skierowany na leczenie psychiatryczne. Potem wrócił do wioski i znowu zdarzało mu się zaglądać do kieliszka, ale był spokojny, aż do tamtej niedzieli. Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy

w Przemysłu zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu tymczasowego.

– Nie przesadzę, twierdząc, że trzy czwarte przestępstw, popełnianych na terenie naszej gminy, ma ścisły związek z alkoholem – mówi nadkomisarz Roman Fudali, komendant Komisariatu Policji w Dubiecku. – Według naszego rozeznania około 3 procent populacji (około 300 osób – przyp. J.S.) na naszym terenie to osobniki zdegenerowane przez alkohol do tego stopnia, że tylko przymusowe leczenie może im pomóc. Sama policja nic tu nie poradzi, konieczne są działania wszelkich instytucji i oczywiście pieniądze, a o te najtrudniej. Ludzie w wioskach doskonale wiedzą, kto notorycznie nadużywa alkoholu, ale reakcja jest dopiero wtedy, kiedy wydarzy się nieszczęście. J.S.

Zacznij od dachu!

Oryginalne Szwedzkie Blachodachówki

Tylko oryginalne blachodachówki Plannja wykonane są z blachy o grubości 0,55 mm. 10% grubsza blacha znacznie zwiększa trwałość i wytrzymałość dachów.

Promocja!

Dystrybutor: FIRMA **RAK**

Przemysł, Wyb. Ofiar św. Jana Pawła II 70
Tel. (0-16) 670 20 80
www.rak.w.pl rak@e-net.pl

Dla pewności... **Plannja**

ROYAL fantazyjna esówka holenderska
RAPID .. jak francuska hugenotka

76002

RADIO TAXI >>EXPRESS <<

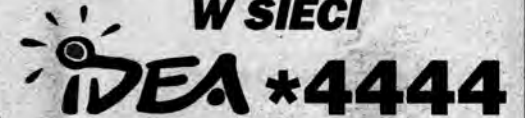
POSTOJE: Opalińskiego, Krasieńskiego, Mickiewicza, Słowackiego LO

Ale numer!!!

z komórki Plus GSM

**676-00-44**

W SIECI

**BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK****0800 400 400**

68523

RADIO TAXI KRESY

0 800 22 22 22

BEZPŁATNY NUMER TELEFONU

9625 Aktywny we WSZYSTKICH SIECIACH telefonii komórkowej

najlepiej najszybciej naj...

ZAMAWIASZ BEZPŁATNIE JEDZIESZ NAJTANIEJ

miniM4L - Grunwaldzka STATOIL
B. Spiechowicza (przychodnia)
Sportowa - Słowackiego
Sanocka - Kazanów
Lwowska (vis'a vis MPK)

67801

OKNA DRZWI

- DREWNO • PCV • ALUMINIUM
- WOŁOMIN, DREBUD, DRUTEX
- okna bez sęków i miniwczepów
- HIT! Nowość - SCHÜCO CORONA
- CIEPŁA RAMKA + 10% energooszczędna
- TRANSPORT GRATIS!
- „GAJDAX” s.c., Przemysł ul. Konarskiego 4, tel. 6785520, 0603 799013
- DUŻE RABATY!**

76197

CENTROSTAL

oferuje:

- pełny asortyment wyrobów stalowych po atrakcyjnych cenach
- skup złomu i makulatury

Czynne: pn.-pt. 7.00-15.00
sobota 7.00-15.00

PRZEMYSŁ, UL. SIELECKA 11
TEL. (016) 675 70 70

76061

Jeśli chcesz mieć pewność, że twoje „nowe zębki” zostaną wykonane fachowo, szybko i z najlepszych materiałów, szukaj gabinetów stomatologicznych współpracujących z Centrum Techniki Dentystycznej Kadent System.

**KADENT system****CENTRUM TECHNIKI DENTYSTYCZNEJ****Zapraszamy do współpracy**Rzeszów, ul. Kochanowskiego 13, poczta@kadentsystem.pl
tel. (0 prefix 17) 85 28 494, tel. kom. 0 607 595 108

75826

Tele TAXI 016 6782233

PLAC LEGIONÓW

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA

24 GODZINY NA DOBĘ (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

67800

albatros BIURO TURYSTYKI

Kompleks hotelowy **ALBATROS**
Przemysł, ul. Ofiar Katylnia 26
Tel. 016-678 08 70,
Tel./fax 016-678 02 82

40 komfortowych pokoi z łazienkami

- nowoczesne wyposażenie
- TV satelitarna

Klimatyzowana restauracja

- organizacja przyjęć weselnych
- imprezy okolicznościowe

Pomimo wysokiego standardu nasze usługi są tanie.

71931

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA

TOYA

Jesteśmy w Przemyslu już 10 lat.

Jesteśmy jedynym operatorem w naszym mieście, docieramy z naszymi programami telewizyjnymi do 40 000 mieszkańców.

W naszej sieci emitujemy 58 programów telewizyjnych, w tym własny program lokalny oraz 15 programów radiowych.

Z okazji 10. rocznicy naszej obecności w Przemyslu proponujemy Państwu WIELKĄ PROMOCJĘ.

Korzystając z naszej promocji zaoszczędzicie Państwo 74,80 zł, oglądając 2 miesiące telewizję TOYA za darmo.

Promocja dotyczy tylko nowo podłączających się abonentów

Warunki skorzystania z promocji:

1. Zgłoszenie się do naszego biura lub akwizytora celem podpisania umowy.
2. Wpłacenie abonamentu za trzeci miesiąc z góry kwotę 37,40 zł (wyłącznie w biurze TOYA w Przemyslu).
3. W czwartym miesiącu otrzymacie Państwo książeczkę opłat abonamentowych.

Przemyska Telewizja Kablowa TOYA
37-700 Przemysł, ul. bpa Jakuba Glazera 10
tel. (016) 6 770 710, fax (016) 6 770 711
Biuro czynne:
od poniedziałku do piątku w godzinach od 11.00 do 14.00 i od 15.00 do 17.00.
W ostatni roboczy dzień miesiąca od 11.00 do 14.00.

68306

RADIO HOT

37 - 700 Przemysł, ul. Katedralna 3, I piętro

- * telefon i fax - 675 18 24, biuro reklamy - 675 16 55
- * newsroom - 675 18 26, antena - 675 18 25
- * e-mail - radiohot@poczta.onet.pl

Przemysł 90,30 MHz

ALTERNATYWNE FORMY REKLAMY

Nagranie jingla - 25 zł

Wywiad reklamowy na żywo lub audycja o firmie (czas 15 min)
- 150 zł + 30 zł za każde następne 5 minut

Sponsorowanie piosenki tygodnia:

- ✓ 1 tydzień - 3 razy dziennie 1 jingiel przed piosenką = 210 zł
- ✓ 2 tygodnie - 3 razy dziennie 1 jingiel przed piosenką = 420 zł - upust 10%
- ✓ 3 tygodnie - 3 razy dziennie 1 jingiel przed piosenką = 630 zł - upust 15%
- ✓ 4 tygodnie - 3 razy dziennie 1 jingiel przed piosenką = 840 zł - upust 20%

Sponsorowanie pogody:

- ✓ 1 raz dziennie - 1 miesiąc = 275 zł
- ✓ 2 razy dziennie - 1 miesiąc = 450 zł
- ✓ 3 razy dziennie - 1 miesiąc = 675 zł

Sponsorowanie konkursu radiowego:
2 jingle = 100 zł + 25 zł produkcja jingla

Konkurs tematyczny:
Z dwukrotnym wskazaniem sponsora + 10 razy jingiel z zapowiedzią tydzień przed = 350 zł + 25 zł produkcja jingla

75990

KASZYNO

13 - 19

002

13 - 19

002

13 - 19

002

13 - 19

002

TVP 2 - 13.11, g. 22.40

LINA ŻYCIA

1994, USA, reż. Joel Schumacher, wyk.: Keifer Sutherland

TVP 1 - 17.11, g. 22.25

WZTA KINOMANA

KASZYNO

1995, USA, reż. Martin Scorsese, wyk. Robert de Niro, Sherry Stoner, Joe Pesci, James Woods

TVP 2 - 13.11, g. 22.40

LINA ŻYCIA

1994, USA, reż. Joel Schumacher, wyk.: Keifer Sutherland

TVP 1 - 17.11, g. 22.25

WZTA KINOMANA

KASZYNO

1995, USA, reż. Martin Scorsese, wyk. Robert de Niro, Sherry Stoner, Joe Pesci, James Woods

TVP 2 - 13.11, g. 22.40

LINA ŻYCIA

1994, USA, reż. Joel Schumacher, wyk.: Keifer Sutherland

TVP 1 - 17.11, g. 22.25

WZTA KINOMANA

KASZYNO

1995, USA, reż. Martin Scorsese, wyk. Robert de Niro, Sherry Stoner, Joe Pesci, James Woods

Krzyżówka panoramiczna

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 23, utworzą rozwiązanie: przysłowie polskie.

FOTO STUDIO
Jacek Choma
PRZEMYSŁ

WYKONUJEMY ZDJĘCIA:

- ŚLUBNE
- do nowych dowodów osobistych i paszportów
- legitymacyjne
- portretowe
- z Polaroida w 5 minut

PRZEMYSŁ
polec. Na Bazarze 10, tel. 678 85 76
ul. Kazimierza Wielkiego 32, tel. 678 69 69

WALENTYŃKI

★ Kawaler, lat 35, bez zobowiązań, 170 cm, szatyn, spod znaku Koziorożca. Miły, kulturalny, ceniący szczerą i uczciwość. Samotnie mieszkający i samotnie gospodarujący. Chciałbym poznać pannę ze średnim wykształceniem, szanującą własność materską, która tak jak ja pragnie trwałego związku małżeńskiego opartego na miłości i wzajemnym zaufaniu, najlepiej z okolic Lubaczowa, ale nie jest to warunek. Telefon ułatwi kontakt. W-651

★ Samotny, kulturalny, z poczuciem humoru pan, lat 58, wysoki szatyn, bez zobowiązań, uczciwy, wrażliwy, o różnorodnych zainteresowaniach. Pozna miłą, wrażliwą, spokojną, bez zobowiązań, niepalącą papierosów Panią. Przedział wiekowy 53 - 54 lata, zadbana, kulturalna, którą interesuje życie w małżeństwie. Na dobre i na złe. W-652

★ Szukam kobiety na dobre dni życia, która chce być kochana i szanowana, która zechce ze mną zamieszkać. Kim jestem - jestem 45-letnim wdowcem o niebieskich oczach. Jestem szatynem znak zodiaku Ryb, mam 170 cm, waga 70 kg. Mam własny dom, stałe dochody, od nikogo nie jestem zależny, mieszkam sam. Lubię marzyć, jestem spokojny, bez natógów, tolerancyjny, o wyrafinowanym guście, typ romantyka. W-653

★ Jestem 27-letnią panną o niebieskich oczach, blondynką. Jestem wesołą, miłą o dobrym sercu, wrażliwą romantyczną lubiącą spacerować przy blasku księżyca. Kocham zwierzęta i kwiaty. Szukam kawalera - odpowiedniego, z poczuciem humoru, romantyka, o wrażliwym i dołym sercu, poważnie myślącego o życiu. W-654

PROSIMY O DOŁĄCZANIE ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

Humor

Idzie niedźwiedź przez las i nagle potyka się o korzeń, wybijając sobie wszystkie zęby. Bardzo się wstydił chodzić bez zębów, więc schował się za krzaki. Gdy nastąpiła noc, idący z latarką leśniczy zaświecił w krzaki i zawołał: - Kto tam?

Niedźwiedź odpowiedział: - Nieświeć.

Żona do męża: - Ale byłam głupia, kiedy za ciebie wychodziłam. - Tak, kochanie. Ale wtedy byłem w tobie zakochany i tego nie zauważyłem...



Litożec Oponiżec

Koszykarz

Nie trafiłam dotąd na miłość swojego życia. Los chciał, aby wokół mnie kręciły się same mikroprzekonani, że ma nadzwyczajne poczucie humoru. Po paru tygodniach zdążyliśmy się bardzo zaprzyjaźnić, a koleżanki ciągle do pytywały o Damiana. Strasznie chciały go poznać i pewnego dnia stwierdziły, że jest idealna ku temu okazja, bo zaczęły się koszykarski sezon. Wyobraziłam sobie całą chłirgę na trybunach sportowych i aż mnie zmiotło. Będę musiała uprzedzić Damiana, że po meczu zaatakuje go szarańcza. Ale najpierw muszę spytać, gdzie i kiedy on gra. Dziw-mawialiśmy o tym! Tyle było innych, fascynujących tematów...

Przy pierwszej sposobności powiedziałam Damianowi, że podziwiam to, co robi i zapytałam (już teraz wiem, że głupio), jak ocenia szan-sę swojej ekipy. - O, wyko-simy całe Podkarpacie! - roześmiał się. - Jesteśmy bezkonkurencyjni... Po takiej deklaracji nie miałam już wątpliwości, że trafił mi się a w którym klubie gra, a kiedy mecz, a czy dostaniemy bilety... - nie mogłam opędzić się od na-trętnych pytań. Długa to ja. Tak mnie nazywają i nic dziwnego - 175 cm u kobiety to jest sporo, no chyba że jest się modelką, a nie pielę-gniarzą, tak jak ja. Po-dzieliłam się tymi spo-strzeżeniami z Damia-nem, a on z miejsca za-myślał o grze w koszy-kówkę. - No nie, bo w moim mieście nigdy ta-kiego seksu nie było. - Co innego ty - z dumą spoj-rzałam na wybranicza - ty przynajmniej wykorzystaj-leś swoje walory... Da-mian skromnie spuścił swe skramujące oczęta i odparł: - Bo ja wiem - wzrost się nie liczy, naj-ważniejsza jest technika

Przyjeżdżał, gdy kończyłam dyżur. Wsiadając do samochodu, widziałam błyszczące się w oknie koleżanki. Trochę się zdziwiłam, że nie jedziemy do hali, ale za-raz sobie przypomniałam, że koszykarze trenują w szko-łach gimnazjalnych, a te, które gimnazja mają o wiele lepsze warunki, niż ligowe

Przyjechał, gdy kończyłam dyżur. Wsiadając do samochodu, widziałam błyszczące się w oknie koleżanki. Trochę się zdziwiłam, że nie jedziemy do hali, ale za-raz sobie przypomniałam, że koszykarze trenują w szko-łach gimnazjalnych, a te, które gimnazja mają o wiele lepsze warunki, niż ligowe

Przyjechał, gdy kończyłam dyżur. Wsiadając do samochodu, widziałam błyszczące się w oknie koleżanki. Trochę się zdziwiłam, że nie jedziemy do hali, ale za-raz sobie przypomniałam, że koszykarze trenują w szko-łach gimnazjalnych, a te, które gimnazja mają o wiele lepsze warunki, niż ligowe

Table with TV POLONIA and REALITY TV sections, listing various programs and their broadcast times.

Table with ALE KINO and DISCOVERY CHANNEL sections, listing movies and their broadcast times.

Table with TVP 3 and TVN sections, listing programs and their broadcast times.

Table with TVP 2 and POLSAT sections, listing programs and their broadcast times.

Table with TVP 1 and MTW sections, listing programs and their broadcast times.

Table with TVP 1 and MTW sections, listing programs and their broadcast times.

Table with TVP 1 and MTW sections, listing programs and their broadcast times.

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie.

OKNA DRZWI

w cenach producenta

MATERIAŁY BUDOWLANE



montaż okien gratis*

PROMOCJA
DORADZTWO
POMIARY
MONTAŻ
SERWIS

tel. 6760650

www.bogmat.pl bogmat@bogmat.pl

Przemyśl,
ul. Mickiewicza 28

Bogmat

RATY DO 33.000 zł BEZ PORĘCZYCIELI

Bądź czujny, jeżeli nie stać cię na
KREDYT BANKOWY

SPOJRZ NA NASZĄ PROMOCYJNĄ OFERTĘ

- roczna stopa oprocentowania poniżej 3% ● stałe raty
- dla wybranych zestawów kwotowych ostatni rok bez odsetek
- kompleksowa i profesjonalna obsługa
- nie wymagana zdolność finansowa

Rzeszów: ul. Kopernika 8/2, tel.: 017/ 853 48 63 i 017/ 853 52 79

Zapraszamy do salonu sprzedaży w Przemyślu ul. Mickiewicza 4
Godziny otwarcia: pon.-pt. 9.00 - 17.00, w sob. 9.00 - 13.00
Tel 016 678-64-67 Fax 016 675-03-51 E-mail: info@adax.pl

PROMOCJA

Komputery z procesorami AMD Zakupiony komputer dowiezemy i zainstalujemy w Państwa domu bezpłatnie. Wszystkie ceny brutto zawierają 22% VAT

<p>KOMPUTER MS AD-1200 Procesor AMD Duron 1,2 Ghz Płyta główna mATX SIS735 SDR Pamięć SDRAM 128 MB 133 Mhz Grafika zintegrowana w procesorze Dysk Twardy 20 GB UltraATA Stacja dyski 1,44 MB 3,5" Napęd CD-ROM 52 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows '98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Karta sieciowa zintegrowana Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis</p> <p>15" LCD 1899,00 zł. 17" Flat 1999,00 zł. 2.099,00 zł.</p>	<p>KOMPUTER MS AD-1200 Procesor AMD Duron 1,2 Ghz Płyta główna ATX SIS735 SDR/DDR Pamięć SDRAM 256 MB 133 Mhz Grafika GeForce2 Mx400 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB UltraATA Stacja dyski 1,44 MB 3,5" Napęd CD-ROM 52 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows '98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis</p> <p>15" LCD 2.399,00 zł. 17" Flat 2.499,00 zł. 2.599,00 zł.</p>	<p>KOMPUTER MS AXP-1700 Procesor AMD AthlonXP 1700+ Płyta główna ATX SIS735 SDR/DDR Pamięć SDRAM 256 MB 133 Mhz Grafika GeForce2 Mx400 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB UltraATA Stacja dyski 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 16/40 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows '98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis</p> <p>15" LCD 3.799,00 zł. 17" Flat 2.799,00 zł. 2.899,00 zł.</p>	<p>KOMPUTER MS AXP-1800 Procesor AMD AthlonXP 1800+ Płyta główna ATX VIA KT-333 DDR Pamięć DDRAM 256 MB 266 Mhz Grafika GeForce2 Mx400 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB UltraATA Stacja dyski 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 16/40 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows '98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis</p> <p>15" LCD 4.099,00 zł. 17" Flat 3.099,00 zł. 3.199,00 zł.</p>	<p>KOMPUTER MS AXP-2000 Procesor AMD AthlonXP 2000+ Płyta główna ATX VIA KT-333 DDR Pamięć DDRAM 256 MB 333 Mhz Grafika GeForce4 Mx400 DDR 64 MB Dysk Twardy 80 GB UltraATA Stacja dyski 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 16/40 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows '98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis</p> <p>15" LCD 4.399,00 zł. 17" Flat 3.399,00 zł. 3.499,00 zł.</p>
--	--	--	--	--

Komputery z procesorami Intel **PROMOCJA - kolorowa drukarka gratis!!!**

<p>KOMPUTER MS IC4-1700 Procesor Intel Celeron 1,7 Ghz Płyta główna ATX SIS645 SDR/DDR Pamięć SDRAM 256 MB 133 Mhz Grafika GeForce2 Mx400 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB UltraATA Stacja dyski 1,44 MB 3,5" Napęd CD-ROM 52 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows '98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis</p> <p>15" LCD 3.699,00 zł. 17" Flat 2.699,00 zł. 2.799,00 zł.</p>	<p>KOMPUTER MS IC4-1800 Procesor Intel Celeron 1,8 Ghz Płyta główna ATX SIS645 SDR/DDR Pamięć SDRAM 256 MB 133 Mhz Grafika GeForce2 Mx400 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB UltraATA Stacja dyski 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 16/40 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows '98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis</p> <p>15" LCD 3.899,00 zł. 17" Flat 2.899,00 zł. 2.999,00 zł.</p>	<p>KOMPUTER MS IC4-2000 Procesor Intel Celeron 2,0 Ghz Płyta główna ATX SIS645 SDR/DDR Pamięć SDRAM 256 MB 133 Mhz Grafika GeForce2 Mx400 DDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB UltraATA Stacja dyski 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 16/40 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows '98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis</p> <p>15" LCD 4.099,00 zł. 17" Flat 3.099,00 zł. 3.199,00 zł.</p>	<p>KOMPUTER MS IP4-1700 Procesor Intel Pentium4 1,7 Ghz Płyta główna ATX VIA P4X266A DDR Pamięć DDRAM 256 MB 266 Mhz Grafika GeForce2 Mx400 SDR 64 MB Dysk Twardy 40 GB UltraATA Stacja dyski 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 16/40 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows '98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis</p> <p>15" LCD 4.299,00 zł. 17" Flat 3.299,00 zł. 3.399,00 zł.</p>	<p>KOMPUTER MS IP4-1800 Procesor Intel Pentium4 1,8 Ghz Płyta główna ATX VIA P4X266A DDR Pamięć DDRAM 256 MB 266 Mhz Grafika GeForce4 Mx400 DDR 64 MB Dysk Twardy 80 GB UltraATA Stacja dyski 1,44 MB 3,5" Napęd DVD-ROM 16/40 speed Karta muzyczna + Głośniki 120W Klawiatura Windows '98 ps/2 Mysz ps/2 + Podkładka Obudowa ATX Midi Tower 300W Faxmodem lub karta sieciowa Monitor kolorowy cyfrowy + Drukarka kolorowa - gratis</p> <p>15" LCD 4.599,00 zł. 17" Flat 3.599,00 zł. 3.699,00 zł.</p>
---	---	---	---	---

TELE-TAXI JAROSŁAW
TEL. 621-05-05
623-05-05

oferuje:

- najniższe ceny
- bezpłatny dojazd na zamówienie tel. na terenie miasta (I strefa)
- Karta Stałego Klienta uprawniająca do bezpłatnego przejazdu
- zakupy na telefon
- przewozy dzieci pod wskazany adres

Zapraszamy do korzystania z naszych usług
Gwarantujemy miłą i solidną obsługę

TERMOPOL PRZEMYSŁ
Spółka z o.o.
Przemyśl, ul. Batorego 26
tel. 675 12 26, tel./faks 675 12 27

Autoryzowany dystrybutor firm:
SAS, Junkers, Termet, Immergas, Beretta, Ariston, Elektromet, Armatura, Spiroflex, Emalia

PODGRZEWACZE WODY
(przepływowe i pojemnościowe),
KOTŁY c.o.
(węglowe, mialowe, gazowe, olejowe i na drewno)

Gazowy podgrzewacz wody Julius
Ekologiczny kocioł na drewno EKO-VIMAR ORLAŃSKI

SUPERNOWOŚĆ
SUPERCENA
MONTAŻ GRATIS!

- Grzejniki aluminiowe, płytowe i żelazkowe
- Systemy instalacji miedzianych i PEX-AL-PEX
- Wanny, zlewozmywaki, ceramika żelazkowa

PROMOCJA!

Opel Vectra

12% upust dla osób fizycznych i prawnych przy zakupie w Leasingu finansowym - Futura
Ubezpieczenie AC/OC/NW - gratis

Przyjdź do salonu i zobacz, jaki samochód zbudowaliśmy dla Ciebie

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.

Dostępny w salonie Opel:

RES-TOP Sp. z o.o.*
Rzeszów, al. Rejtana 67, tel. (017) 852 42 30, tel./fax (017) 852 52 27

Jarosław, ul. 3 Maja 94b, tel./fax (016) 621 80 01

* Dealer samochodów osobowych i dostawczych, skup samochodów używanych.

PROMOCJA

Multi-form ➔ **BOAZERIA MDF** - 10 zł/m²
Przemyśl,
ul. Zielńskiego 14 ➔ **PANELE PODŁOGOWE HDF** - 17,50 zł/m²
tel. (0-16) 678-48-31, ➔ **SIDING** - 12,50 zł/m²
tel. kom. 0601 528 908

ZAPRASZAMY
OD 8.00 DO 18.00

Ceny jakich jeszcze nie spotkałeś!

SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW
ATLAS STOPPER, ATLAS ROKER

ADAM **DYSTRYBUTOR FIRMY** **ATLAS**

37-500 JAROSŁAW, Widna Góra 98a
tel./fax (016) 621 23 26, (016) 621 92 21
37-700 PRZEMYSŁ, ul. Batorego 5, tel./fax (016) 678 94 15

drobne na telefon



zadzwoń:
(016) 670 22 00
zapłacisz po otrzymaniu rachunku

ZYCIE
PODKARPACKIE

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Nr 3 w Przemysłu, ul. Kapitulna 4 ogłasza przetarg nieograniczony w trybie (art. 15 ust. 1) Ustawy o zamówieniach publicznych) na dostawę w 2003 roku:

- mięsa i wędlin
- pieczywa
- nabiału i jego przetworów

Oferty należy składać w terminie do 2.12.2002 r. do godz. 10.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2.12.2002 r. o godz. 11.00. Szczegółowe informacje - tel. 678 30 94. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w bud. Ośrodka.

76212

Powiatowa Stacja Sanitarna w Przemysłu, Oddział Oświaty i Promocji Zdrowia organizują w dniu 20.11.2002 r. o godz. 17.00 w Klubie Osiedlowym na ul. Opalińskiego 11a spotkanie z okazji Światowego Dnia Rzucania Palenia z udziałem lekarza med. pani Aliny Bak. W trakcie spotkania można będzie zasięgnąć porady lekarskiej dotyczącej walki z nałogiem oraz wpływu palenia papierosów na zdrowie człowieka. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych na powyższe spotkanie.

76151

Mieszkańcom Powiatu Przeworskiego, którzy w wyborach samorządowych poparli kandydatów Komitetu Wyborczego Ligi Polskich Rodzin serdeczne podziękowania składają nowo wybrani radni: Jadwiga Gwóźdź, Grażyna Kotowska, Marta Telega, Andrzej Skoczylas, Wojciech Winter oraz radny Sejmiku Wojewódzkiego Jarostaw Sławiński.

76237

RADIO TAXI „MAXI”
czynne całą dobę
96-24 lub
(0-16) 678-33-00
Postój - ul. Wałowa
najtańsze w Przemysłu

67793

HALO TAXI
(0-16) 670 93 93
WOZIMY NAJTANIEJ



67794

ECHO TAXI
os. BORELOWSKIEGO
15% TANIEJ NA TELEFON
KARTA STAŁEGO KLIENTA
KONKURS
(0-16) 670 32 32
ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

67791

Tylko u nas!

albert 2,99 PLN
CYTRYNY 1 kg



IDEA
Autoryzowany punkt sprzedaży
IDEA GSM



FOTOJOKER 1299 PLN
CANON 300 EOS
+ OB. TAMRON 28-80



NOMI 1999 PLN
Kominek Tanagra



albert 17,99 PLN
SZYNKĄ 1 kg



Apteka Cefarmu Rzeszów
zaprasza
biovital
Z NAMI ZDROWIEJ
biovital N



ACD RTV 1299 PLN
Pralka SIEMENS



NOMI 1043 PLN
Palenisko żeliwne



albert 1,34 PLN
SOK JABŁKOWY 1 l



Pralnia ekologiczna
RENZACCI



ACD RTV 599 PLN
Wieża AIWA



NOMI 95 PLN
Ogrzewacz konwektorowy



CENTRUM HANDLOWE

e c h o

Przemysłu, ul. 29 Listopada 4

TAXI RELAX
ul. Lwowska, tel. **678-90-80**
ul. Dekerta, tel. **678-87-00**
Bezpłatny dojazd w granicach miasta
Na telefon 10% taniej

67799

NOWOŚĆ! **TAXI pod KASZTANEM** **24 h**
BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK
0-800-592-393
ul. św. Józefa 670-66-66 ul. Długosza 679-11-11
ZAPRASZAMY

67796

RADIO TAXI „GALICJA”
dojazd na terenie miasta **BEZPŁATNY**
0800 111 111 bezpłatne zamawianie
96-21 lub **(0-16) 670-79-70**
• zakupy na telefon
• przesyłki kurierskie
CAŁĄ DOBĘ



67797

Super RADIO TAXI 24h
Bezpłatna infolinia **0800-442244**
96-23 lub **(0-16)**
Na telefon 10% zniżki **670-40-44**

67798

Bezkompromisowy świadek historii Obrońca wolności

5 listopada rzeszowski IPN zorganizował w Sali Kameralnej Filharmonii Rzeszowskiej konferencję pod hasłem „Abp Ignacy Tokarczuk – Kościół, władza, opór społeczny”.

Głównym bohaterem konferencji, a zarazem jej gościem honorowym był oczywiście sam abp senior Ignacy Tokarczuk, który od kilku lat mieszka w Rzeszowie. Tematem była sylwetka arcybiskupa, jego działalność oraz dzieje diecezji przemyskiej w latach 1966 – 1989. Spotkanie poprzedziło otwarcie wystawy o tym samym tytule.

Organizatorzy konferencji i wystawy przypomnieli bezkompromisową służbę Kościołowi i narodowi, jaką pełnił bp Ignacy Tokarczuk, przeciwstawiając się komunistycznemu zakłamaniu i zniewoleniu, w czasach, gdy za taką postawę groziły represje i prześladowania. Funkcję ordynariusza diecezji przemyskiej pełnił on w czasach bardzo trudnych dla Kościoła katolickiego w Polsce. Władze państwowe poprzez nieustanne ingerencje w wewnętrzne sprawy Kościoła dążyły do zepchnięcia jego działalności na płaszczyznę czysto religijną, co w konsekwencji miało doprowadzić do całkowitego ubezwłasnowolnienia biskupa. Bp I. Tokarczuk występował

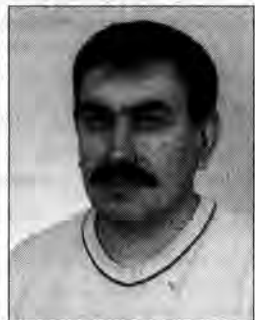
przeciwko programowej ateizacji, walce z religią i nietolerancji władz wobec wierzących obywateli, dlatego też został uznany przez Służbę Bezpieczeństwa PRL za „zdecydowanego i niebezpiecznego wroga”. Poddano inwigilacji jego aktywność duszpasterską, śledzono życie prywatne, nagrywano wystąpienia, założono podsłuch w domu. Zaprezentowane na wystawie dokumenty i fotografie, pochodzące m.in. z archiwum IPN, ukazały skalę „zainteresowania” funkcjonariuszy IV Departamentu MSW biskupem I. Tokarczkiem.

Chętnych do udziału w konferencji było bardzo wielu. Mogli oni wysłuchać m.in. takich referatów, jak: „Okres lwowski Ignacego Tokarczuka” (dr Zbigniew Wójcik), „Działalność duszpasterska bp. Ignacego Tokarczuka” (ks. dr Andrzej Garbarz), „Taktyka władz PRL w negocjacjach ze Stolicą Apostolską” (ks. prof. dr hab. Zygmunt Zieliński), „Abp Ignacy Tokarczuk a opozycja w Polsce” (prof. dr hab. Bohdan Cywiński), „Działania lokalnego aparatu bezpieczeństwa wobec bp. Ignacego Tokarczuka” (Piotr Chmielowiec – IPN Rzeszów). O tamtych czasach wspominał także sam arcybiskup w wystąpieniu „Wobec totalitarnego państwa”.

mago

Kręgosłup jego pasją

Pochodzący z Żurawicy koło Przemysła Kazimierz Mytnik jest człowiekiem, który niesie pomoc ludziom chorym i cierpiącym.



Uwarunkowania genetyczne sprawiają, że posiada niezwykle silne białopole i cechy zdrowotne. Odnosi duże sukcesy w leczeniu wszelkich schorzeń. Zajmuje się manualnym nastawianiem kręgosłupa, kręgarstwem i bioterapią. Kręgosłup nie ma dla niego żadnych tajemnic. Bioterapią wspomaga usuwanie blokad chorego organizmu. Jest dyplomowanym masażystą masażu leczniczego, kręgarzem i dyplomowanym bioenergoterapeutą. Potrafi jednym, trwającym kilka lub kilkanaście minut, zabiegiem zlikwidować schorzenia kostne trapiące chorych nieraz przez długie lata. Lecząc, nie wykonuje gwałtownych ruchów, tylko bardzo miękkie: stosując delikatne techniki. Bardzo mało ingeruje w strukturę kostną, pracuje głównie na mięśniach i więzadłach kręgosłupowych. Bioterapię stosuje jako technikę pomocniczą. Oddziałuje głównie na punkty wzdłuż kręgosłupa, używając do tego bioterapii. Nie neguje osiągnięć wielkich bioterapeutów, ale nie zawsze stosuje takie techniki. Tymczasem udało mu się, co jest potwierdzone, zabiegami bioterapeutycznymi zlikwidować wiele chorób. Ma wypracowaną metodę leczenia, w każdym przypadku podchodzi do pacjenta indywidualnie, w zależności od rodzaju schorzenia i wieku. Niektórzy jego pacjenci twierdzą, że jest dla nich ostatnią deską ra-

tunku. Schorzenia i niedomagania kręgosłupa, jakie posiadają, często usuwają kilkoma zabiegami u tego właśnie terapeuty. Wiedzę, jaką posiada, zdobył w Prywatnej Szkole Masażu Leczniczego i Terapii Manualnej w Krynicy, jak również zdał Egzamin Państwowy z bioenergoterapii w Izbie Rzemieślniczej w Kielcach. Posiada Świadectwo i Opinię uzdolnień z oddziaływania bioenergoterapii na wyeliminowanie przez Kieleckie Studium Radiestezji i Bioenergoterapii z wynikiem bardzo dobrym. Często ludzie dziwią się, w jaki sposób kręgarz może wyleczyć chory organ? Nie zawsze, ale może. Bywa tak, że nerw prowadzący do danego narządu, idący od rdzenia kręgowego, jest uciskany. Tak jakby ktoś nadepnął na węża z wodą, gdy podlewamy kwiaty w ogrodzie – tłumaczy terapeuta – impulsy nerwowe nie mogą prawidłowo krążyć. Kiedy kanał przepływu zostanie odblokowany, chory narząd wraca do zdrowia. Terapeuta twierdzi, że wiele dolegliwości pochodzi od kręgosłupa, z czego nie wszyscy zdają sobie sprawę. Z zabiegów Pana Kazimierza Mytnika można skorzystać w Gabinetzie Masażu Leczniczego, Terapii Manualnej i Bioenergoterapii w Żurawicy ul. Armii Krajowej 47, telefon 672-36-01

Pytania i rejestracja:
telefon 0 606 117 891.

By być dostępnym dla wszystkich cierpiących, pan Kazimierz Mytnik przyjmuje w pierwszą sobotę miesiąca bezpłatnie.

76027

W akcji niezastąpieni w takich sytuacjach strażacy.



Wiesław BEK

Lubaczów: Silne wiatry przysporzyły niektórym mieszkańcom nie lada kłopotu

Idzie zima – dachu nie ma...

Wichura, która nawiedziła Lubaczów w wyborczą niedzielę, 27 października, nie spowodowała w mieście większych szkód. Zrolowała za to blachę na dachu jednej z kamienic, usytuowanych w rynku. Dzięki pomocy funkcjonariuszy

straży pożarnej udało się prowizorycznie naciągnąć blachę na część dachu. Naciągające słoty nie wróżyły bowiem najlepiej mieszkańcom lokalu na piętrze kamienicy. Zwłaszcza że brak zgody na remont dachu ze strony lokatora parteru stawał pod znakiem zapytania

szybkie rozpoczęcie prac zabezpieczających. Jednak kiedy sypnęło śniegiem, na dachu pojawiły się długo wyczekiwane ekipy remontowe. Jest nadzieja, że robotnicy zdążą przed prawdziwą zimą.

Wib

Kolorowe i śpiewające

Zarząd Okręgu Związku Hodowców Kanarków i Ptaków Egzotycznych „San” w Przemysłu jest organizatorem corocznej wystawy kanarków i ptaków egzotycznych, która odbędzie się 16 i 17 listopada (w godz.

od 10 do 18) w Szkole Podstawowej nr 11 w Przemysłu, przy ul. Władycze 5. Z okazji wystawy Poczta Polska wydała okolicznościową kartę pocztową.

(R)



Niefatwy krok w dorosłość

Centrum Edukacji i Pracy Ochotniczych Hufców Pracy w Przemysłu jest jednostką budżetową, zajmującą się młodzieżą niedostosowaną społecznie, z rodzin patologicznych oraz młodzieżą bezrobotną. W ramach naszej działalności młodzież ma możliwość kształcenia na poziomie gimnazjum i zasadniczej szkoły zawodowej w zawodach: murarz, stolarz, mechanik pojazdów samochodowych, ślusarz, krawiec, cukiernik, kucharz małej gastronomii. Propozycja nauki w OHP jest często dla wielu jedynym sensownym rozwiązaniem życiowym, chroniącym przed wypadnięciem z systemu edukacji, stwarzającym szansę na samodzielne funkcjonowanie zawodowe. Zajęcia praktyczne młodzież odbywa w prywatnych i państwowych zakładach na terenie miasta i okolic na podstawie umów o pracę. Zarówno dyrekcja, nauczyciele szkół, kadra OHP jak i pracodawcy wykazują duże zaangażowanie oraz wyrozumiałość w pracy z młodzieżą trudną. W miarę możliwo-

ści kadra OHP stara się organizować jej czas wolny, rozwijać zainteresowania, uczyć funkcjonowania w grupie, przystosowania do obecnej, niewątpliwie trudnej, rzeczywistości. Niejednokrotnie staramy się organizować pomoc rzeczową lub finansową dla najuboższych uczniów, której udzielają najczęściej: Centrum Kształcenia Ustawicznego w Przemysłu, dyrektor Bogdan Handziak oraz pracodawcy: Bogusław Majchrowicz, Firma Produkcyjno-Handlowo-Usługowa „Altima” w Przemysłu, Łukasz Grymanowski, Zakład Stolarki w Przemysłu, Wiesław Grymanowski.

Służymy pomocą także bezrobotnym

W odniesieniu do osób bezrobotnych nasza oferta opiera się między innymi na funkcjonowaniu Młodzieżowego Biura Pracy, Klubu Pracy oraz Ośrodka Szkolenia Zawodowego. Tradycją naszą stało się organizowanie Targów Pracy, najbliższe odbędą się 2.12.2002 r. Zainteresowani mogą zapoznać się z aktualnymi ofertami pracy, skorzystać z

porad doradcy zawodowego oraz zasięgnąć informacji na temat sporządzania dokumentów i rozmowy kwalifikacyjnej z pracodawcą.

Dzięki wspaniałomyślności wielu instytucji i osób prywatnych zorganizowaliśmy pracownię komputerową, z której korzystają nasi uczestnicy oraz osoby bezrobotne. Organizujemy kursy komputerowe na różnych poziomach zaawansowania, z dostępem do sieci Internetu. Naszą ofertę staramy się dostosować do każdego pod względem potrzeb, wymagań oraz możliwości finansowych. Ofertę naszą kierujemy przede wszystkim do osób bezrobotnych i młodzieży z rodzin najuboższych, ale również do grup zawodowych podnoszących lub uzupełniających swoje kwalifikacje. Jesteśmy ośrodkiem bardzo konkurencyjnym na przemyskim rynku, ponieważ nasza działalność nie jest działalnością typowo komercyjną. Staramy się, aby ceny naszych kursów były o wiele niższe od cen w innych instytucjach. Do tej pory największym zainteresowaniem cieszyły się kursy komputerowe dla początkujących w wymiarze 30 godzin, w cenie tylko 95 złotych, kursy dla zaawansowanych w wymiarze 20 godzin oraz kursy dla wychowawców i kierowników kolonii, kierowników wycieczek szkolnych w cenach do 50 złotych.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do Ośrodka Szkolenia Zawodowego w Przemysłu, ul. Dworskiego 6 lub kontakt telefoniczny pod numerem 678-33-20.

Krystyna MICHALSKA



Dzięki wspaniałomyślności wielu instytucji i osób prywatnych w OHP zorganizowano pracownię komputerową

Przemyśl: Jazz nad Sanem

Amerykane zagraли jazz!

Do przemyskiego Klubu „Niedźwiadek” przyjechali muzycy z Nowego Jorku i zagraли jazz.

Okazją do tego wydarzenia stał się listopadowy cykl koncertów pod wspólnym hasłem „Jazz nad Sanem”. Tegoroczną edycję imprezy 7 listopada zainaugurowało trio pianisty Andrzeja Jagodzińskiego programem *Chopin na jazzowo* (czytaj obok), a wspomniani w tytule Amerykanie to kwartet saksofonisty Abrahama Burtona z gościnnym udziałem puzonisty Steve'a Davisa.

Zespół ten zagrał dla kompletu publiczności w świąteczny poniedziałek – 11 listopada. Młodzi jazzmani, wspinający się powoli na szczyty muzycz-

nej kariery, pokazali, że wiele potrafią i że nawet dość chłodną listopadową publiczność można nieco ożywić i poderwać do wspólnej zabawy. Lider Abraham Burton dwoił się i troił, nie tylko improwizując ekspresyjne solówki na saksofonie tenorowym, lecz zabawiając dodatkowo publiczność rozmówkami.

Obok Burtona świetnie wypadł Steve Davis, który ciepłą barwą puzonu tonował żywiołową grę kwartetu. Bardzo dobrze radził sobie także pianista i nieszablonowy perkusista, grający nieco w stylu Jarreta. Jedyną uwagę mam do basisty; przy takim akustycznym jazzie wybrałbym kontrabas, a nie gitarę basową, ale ten detal nie obniżył specjalnie wysokiej klasy zespołu. Należałoby sobie więc tylko życzyć, aby czekające nas pozostałe koncerty „Jazzu nad Sanem” utrzymały ten poziom.

Wojtek



Lider Abraham Burton dwoił się i troił,

W LEWYM DOLNYM ROGU

Milczenie złotem

Ostatnimi czasy niezwykłą wprost karierę zrobiło słowo „rozmowa”. Znaczący to, że nasze społeczeństwo oddaje powszechną cześć temu pojęciu. Słowo „rozmowa” pojawia się w każdym kontekście i na każdym poziomie naszego życia i zawsze jest postrzegane pozytywnie.

Ot, choćby na ekranie telewizyjnym co rusz widzimy, jak jakiś wypomadowany faciek o błyszczących, hebanowych włosach zapowiada z przejęciem swej stylizowanej blond-przyjaciółce: „musimy porozmawiać”. I obojętnie, czy mówi to po angielsku, hiszpańsku, portugalsku czy polsku – seriale bowiem rządzą się jednym ponadnarodowym prawem. Inna sprawa, że nigdy na ekranie tej poważnej rozmowy doczekać się nie można, a bohaterowie tylko mamrocą jakieś brednie, które z rozmową nic wspólnego nie mają.

Nie tylko seriale podnoszą wagę konwersacji. Przecież każdy polityk wciąż „prowadzi rozmowy”, a potem o efektach tych rozmów przekonuje nas w rozmowie z dziennikarzem, w trakcie której okazuje się, że właściwie tego typu rozmowy są jego jedyną działalnością: rozmawia on bowiem z politycznym partnerem, rozmawia ze swoim wyborcą, rozmawia ze swoimi przeciwnikami. Ale czy przez chwilę choć słucha swego tzw. rozmówcy?

Różnego rodzaju operatorzy telefoniczni prześcigają się w tym, aby stworzyć nam jak najlepsze warunki do rozmowy i przekonują nas miłym głosem pani Krystyny Cz., że rozmawianie jest tym, czego nam do szczęścia najbardziej potrzeba.

Trudno się jednak oprzeć wrażeniu, że cały nasz świat wypełniony jest jazgotem milionów ludzi, którzy do siebie mówią, perswadują coś sobie, krzyczą na siebie, wprawiając coś sobie nawzajem. Ale jednocześnie prawie żadne z nich nie rozmawia – nikt nie chce słuchać tego drugiego. Podczas wymiany zdań czekamy niecierpliwie na swoją kolej, by wreszcie wypowiedź poprzednika opatrzyć nieśmiertelnym: „to jeszcze nic!, słuchaj teraz...”. W efekcie prowadzimy monologi, a innych ludzi potrzebujemy tylko do tego, by tej naszej gadaniny słuchali. A prawdziwy dialog, paradoksalnie, zaczyna się dopiero wtedy, gdy na chwilę zamilkniemy. Zwłaszcza, gdy nie mamy nikomu nic mądrego do powiedzenia.

Andrzej JUSZCZYK

Andrzej Jagodziński w Niedźwiadku



Przemyśl: Andrzej Jagodziński zainaugurował „Jazz nad Sanem”, zagrał Chopina

Chopin na jazzowo

– Postuchaj jak gra najlepszy pianista w tym kraju – tak przed wielu laty Wacław Kisiielewski przedstawił Andrzeja Jagodzińskiego Marcinowi Kydryńskiemu.

Ceniony pianista ukończył Akademię Muzyczną w Warszawie, w klasie waltorni. Na tym instrumencie nagrał jednak zaledwie jedną płytę. Laury zbierał natomiast za grę na fortepianie. Kiedy w 1979 roku otrzymał nagrodę dla pianisty na festiwalu „Złota

Tarka”, prawie wyłącznie oddał się temu instrumentowi.

Andrzej Jagodziński grywał w Orkiestrze Polskiego Radia i Telewizji, a także w kilku znaczących bandach jazzowych, między innymi w: Old Timers, String Connection, czy Kwartecie Janusza Muśniaka i innych. Zawsze był cenio-

nym muzykiem sekcyjnym. Na początku lat 90. utworzył własne trio z bardzo młodym w tym czasie, ale już utytułowanym, kontrabasistą Adamem Cegielskim (podwójny triumf na krakowskim „Jazz Juniors” oraz nagrody zagraniczne) oraz legendarnym polskim perkusistą Czesławem „Małym” Bartkowskim, którego dokonania muzyczne trudno byłoby w tej rubryce pomieścić. W tym składzie grają do dziś.

Gdy w 1993 r. świat muzyki usłyszał, że Jagodziński bierze się za Chopina, wielu powątpiewało w sukces tak karkołomnego przedsięwzięcia. Wybuchła nawet dyskusja o granice interpretacji narodowych świętości. Kiedy jednak w listopadzie Polonia wydała planowany krążek, okrzyknięto go płytą roku. Andrzej Jagodziński ponownie nagrał płytę z kompozycjami Fryderyka Chopina w 1999 r., na 150. rocznicę śmierci największego kompozytora romantyzmu. Nazwał ją *Once more Chopin*.

Muzyk ze stałym składem swojego trio i z chopinowskim repertuarem przyjechał do Przemyśla na inaugurację „Jazzu nad Sanem”, która odbyła się w czwartek, 7 listopada. Trudno opisywać wzruszenia i doznania, jakich dostarczył przemyskiej publiczności. Niech żałują ci, którzy na koncercie tria Andrzeja Jagodzińskiego nie byli.

— MS

Przemyśl: Centrum Kulturalne w Przemyślu odkrywa swoją historię Śladami „Sokoła”

W Centrum Kulturalnym w Przemyślu oglądać można wystawę „Historia Towarzystwa Gimnastycznego Sokół”.

Wystawa pochodzi z Nowego Sącza i prezentuje historię TG „Sokół”, działającego przez długie lata w Galicji, a wywodzącego się z Czech. Pokazanie jej w Przemyślu ma być impulsem do rozpoczęcia wielkiej kwerendy archiwalistów, dotyczących działalności „Sokoła” w Przemyślu, którego ówczesna siedziba mieściła się właśnie w budynku obecnego Centrum Kulturalnego. – Kiedy zacząłem tutaj pracować, doszedłem do wniosku, że szczególną moją powinnością jest sięgnięcie do historii tego miejsca. Gmach

ten został wybudowany ze składek druhów i drухen gniazda w Przemyślu, a potem pełnił różnorakie funkcje: był kasynem Wehrmachtu, Domem Mołojców, Domem Kultury Związków Zawodowych, Powiatowym i Wojewódzkim Domem Kultury, a w końcu Centrum Kulturalnym. Przez kilkanaście lat próbowaliśmy znaleźć ślady historii tego gmachu – powiedział dyrektor CK Janusz Czarski podczas otwarcia wystawy, które przypadło na 6 listopada. Efekty poszukiwań można podziwiać, zwiedzając ekspozycję. Pracownicy CK apelują jednak do wszystkich, mających dostęp do innych materiałów tego typu o ich udostępnienie do skopiowania lub oddanie w depozyt.

Przemyśl

Kallafiorr na drugie danie

W najbliższy poniedziałek, 18 listopada, w kinie Centrum odbędzie się drugi seans z cyklu Polskie Kino Niezależne.

Tym razem przemyska publiczność będzie mogła zobaczyć głośny film Jacka Borcucha *Kallafiorr* z 1999 r. Borcuch, znany szerokiej publiczności z *Długu*, nakręcił film szczegółowo przedstawiający banalną rzeczywistość naszego życia, starając się przy tym, by obraz ten mówił również dużo o naszym społeczeństwie jak *Rejs Piwowskiego*. Borcuch jest nie tylko reżyserem, ale i aktorem, a w tym ambitnym dziele partnerują mu m.in. Andrzej Chyra i Krzysztof Krauze (wszyscy współpracowali przy *Długu*).

ASJ



PLOTKI ANEGDOTKI

Pazerność nie popłaca



Nie w każdym przypadku pazerność popłaca – przekonała się o tym Salma Hayek w związku z apetytem na samochód. Salma jest „twarzą” limuzyn Lincoln. Kilka miesięcy temu producent przysłał aktorce Lincoln Navigator, model 2003, czarnego – jako wyraz wdzięczności za gorliwość, z jaką Salma reprezentuje markę. Salma wielokoparskim gestem odesłała samochód, żądając tego samego modelu, ale opancerzonego. Czeką na niego do tej pory.

Powrót Celine



Już 25 marca 2003 na deskach wybudowanego w tym roku za 100 milionów dolarów Caesars Palace w Las Vegas pojawi się Celine Dion. Wielokrotna laureatka Grammy i Oscara podpisała kontrakt na 600 występów. Powrót Celine owiany był tajemnicą. Dopiero kilka dni temu producent show, w którym przez pięć dni w tygodniu przez trzy lata będzie występować piosenkarka, zdradził kulisy tego ogromnego przedsięwzięcia. Gwiazda będzie nie tylko śpiewać, grać na gitarze, ale i tańczyć, a nawet latać. Celine, Rene oraz ich dwuletni syn Rene-Charles specjalnie na tę okoliczność przenieśli się z Quebecu do

DZIEWCZYNA ŻYCIA



Monika

Kalifornii. – Czuję się jak debiutantka – mówi Celine. – Nie wiem, czy zaakceptuję mnie publiczność. To ogromne wyzwanie. Mam przecież sporo do stracenia. Znam mnie na świecie, sprzedałam 30 milionów płyt z moimi piosenkami. Dwa lata w życiu artysty to szmat czasu.

Spece od reklamy robią wszystko, by powrót gwiazdy był prawdziwie triumfalny. W sprzedaży są już bilety w cenie od 88 do 200 dolarów, Las Vegas oblepione jest plakatami, w telewizji i prasie trwa kampania reklamowa.

Bitwa o pomnik



Arnold Schwarzenegger przegrywa – być może tymczasowo – bitwę o pomnik. Władze jego rodzinnego Grazu w Austrii chcą postawić w Forum Stadtpark (centralnym parku miejskim) 25-metrową statuetkę Terminatora – najsynniejszej postaci Schwarzeneggera. Aktor napisał do władz, iż jest

wzruszony, ale czuje, że pieniądze przeznaczone na pomnik byłyby lepiej spożytkowane na cele socjalne, pomoc ubogim itp. Władze natomiast twierdzą, że otrzymują sygnały poparcia dla pomnika z całego świata. Pomnik zresztą już jest gotowy. Jest to rzeźba dwóch rosyjskich rzeźbiarzy Aristarcha Czernyszewa i Władysława Efimowa. Zdaniem władz, statua może stać się symbolem

Grazu i jego największą atrakcją turystyczną. Jak mówi Czernyszew: – Pan Schwarzenegger jako osoba nie jest tu istotny. Ważniejszy jest Terminator jako ikona pop-kultury, jako pomnik technologii. A jeśli tak chce pomagać biednym, dlaczego sam nie rzuci show biznesu i się tym nie zajmie? Sztuka nie powinna być postrzegana jako alternatywa dla zaangażowania w sprawy humanitarne.



W tym tygodniu kwiatek dla:

- 13 listopada, środa – Stanisława, Krystyna
- 14 listopada, czwartek – Rogera, Serafina
- 15 listopada, piątek – Alberta, Leopolda
- 16 listopada, sobota – Gertrudy, Edmunda
- 17 listopada, niedziela – Grzegorza, Salomei
- 18 listopada, poniedziałek – Romana, Klaudyny
- 19 listopada, wtorek – Elżbiety, Seweryna

WYKŁADZINY

SADARO

NISKIE CENY

PROMOCJA!
Przy zakupie powyżej 200 zł wycieraczka gratis (do 31.12.2002 r.)
UL. ZIELIŃSKIEGO 14, tel. 6787442

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Przemysł, ul. Mariacka 11, tel. 6787440

PROMOCJA!

- Cement – 290 zł/tona
- Styropian FS15 – 102 zł/m³
- Stolarka Włoszczowa – okna i drzwi – 10%
- Okna PCV – 15%
- Płyta „Rigips” – 14,90 zł
- 1200x2600x12,5 – 14,50 zł

HOROSKOP



Skorpiony (24.10 – 22.11) mają przed sobą jeden z najważniejszych tygodni tego roku. Staniecie przed wspaniałą szansą rozwiązania długich, męczących problemów, jakie nękały Was od dawna.



Strzelcom (23.11 – 21.12) sprzyjać będzie szczęście. W odpowiednim momencie i miejscu spotykając będziecie właściwych ludzi, których zdanie i wsparcie okaże się niezwykle pomocne.



Koziorożcom (22.12 – 20.01) będzie doskwierać kiepskie samopoczucie, niski poziom energii, poczucie znużenia i przemęczenia. Ciężko Wam się będzie zmobilizować do pracy i nauki.



Wodnikom (21.01 – 20.02) poważnie skomplikują się relacje i kontakty z otoczeniem. Ze zdziwieniem stwierdzicie, że nie możecie znaleźć wspólnego języka z bliskimi i kolegami z pracy.



Ryby (21.02 – 20.03) mają wreszcie szanse, by w spokoju, rozsądnie i w przemyślany sposób wybrać najważniejsze cele. Staniecie przed wyborem nowego zajęcia, ciekawszej pracy lub szkoły.



Barany (21.03 – 20.04) muszą zapanować nad sytuacją, by nie wymknęła się spod kontroli. Nawet jeśli dojdzie do przykrych scen, ostrych słów i dramatycznych gestów, to wszystko zakończy się pomyślnie.



Byki (21.04 – 21.05) zarówno w pracy jak i w domu dotkliwie odczują przykre efekty braku możliwości dogadania się z kimkolwiek. Załatwienie nawet najprostszej sprawy kosztować Was będzie dużo.



Bliźniętom (22.05 – 21.06) szybkie tempo życia zapewni moc wrażeń, doznań i bodźców. Lubicie żyć na dużych obrotach, towarzyszące Wam napięcie będzie dla Was środkiem dopingującym.



Raki (22.06 – 22.07) mają teraz czas zdecydowanego działania, walki i przewycięzania własnych słabości. Zwykle rywalizację i konkurencję znosicie źle, tym razem nie możecie dać się pokonać.



Lwy (23.07 – 22.08) muszą się spodziewać powrotu napięcia, niepokoju, nerwowej atmosfery i stresu. Znowu trzeba zacząć codzienną walkę, starcia i zmagania o lepsze jutro.



Panny (23.08 – 22.09) mają teraz odpowiedni czas na refleksję, przemyślenia, głębszą analizę założonych celów i pragnień. Jest to najważniejszy moment, by przyjrzeć się dokąd zmierzacie.



Wagi (23.09 – 23.10) pomyślnie i zyskownie zakończą negocjacje i rozmowy o interesach, poświęcone pracy i finansom. Wasza stanowczość uczyni z Was trudnego partnera w każdej dziedzinie życia.

Restauracja
PIRAMIDA
Polecamy!

SHOARMA

mięso wieprzowe z grilla, surówka, frytki lub ryż

mały napój - gratis!

Cena 13.00 zł



SHOARMA

mięso wieprzowe, surówka

mały napój - gratis!

Cena 13.00 zł

KEBAB

mięso mielone wołowe, surówka, frytki lub ryż

mały napój - gratis!

